Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 3 marca 1937 r. Nr. 62

Przedstawiciele ludności miast Polski o „Obozie Zjednoczenia Narodowego"

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na zjeździe przedstawicieli ludności miast Polski, który odbył się w Warszawie, na ratuszu, w dniu 1 marca r.b. po przemówieniu płk. Adama Koca i prezydenta Stefana Starzyńskiego zabrał głos szereg mówców, reprezentujących wszelkie zawody i dzielnice Rzeczypospolitej. Przemówienia te dały obraz ustosunkowania się przedstawicieli ludności miast Polski do „Obozu Zjednoczenia Narodowego". Treść przemówień podajemy w kolejności ich wygłoszenia.

Prof. Skoczylas z Krakowa oświadczył:

„Tezy wygłoszone przez płk. Koca są tak zwięzłe i tak przemyślane, że mówić o nich jest niebezpiecznie, łatwo bowiem coś zepsuć."

Lwów - żołnierz Rzeczypospolitej staje do apelu

Następnie zabrał głos prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski:

„Panie Pułkowniku, Panowie!

Imieniem Lwowa, który gorącym sercem powitał deklarację tworzącego się Obozu, pragnę dać wyraz głębokiej wiary w jego rozwój i przyszłość.

Lwów — miasto — żołnierz Rzeczypospolitej, nie tylko z nazwy żołnierską ma duszę i żołnierskie, proste na sprawy publiczne zapatrywanie, rozumie, bo nieraz w dziejach dowodnie to stwierdził, że siła obrony i ataku wynika z zespolenia wysiłków. podległych jednemu kierownictwu. W dniach oblężenia Lwowa przez Tatarów, Moskali i Turków, w pamiętnych listopadowych dniach 18-go roku, czy latem 20-go, nie było w mieście naszym lewych czy prawych, białych czy czerwonych, byli tylko Rzeczypospolitej obywatele i żołnierze — Skargowską „cnotą chęci ku dobru pospolitemu" ożywieni. Ta jedność wszystkich bez wyjątku Polaków dawała nam poczucie siły, była siłą prawdziwą, pozwalała porywać się na czyny pozornie szaleńcze, a jednak skoordynowane i wiedzione przez świadome celu przywództwo do zwycięstwa.

I dlatego hasło zjednoczenia narodowego, rzucone przez kierownictwo Obozu zorganizowanej woli ludzkiej, zapadło tak głęboko w żołnierską duszę Lwowa. Był czas, w którym element polski na naszym terenie w swej prężności jakby osłabł, nie znajdując dostatecznego rezonansu swych narodowych potrzeb. Ale teraz, skoro jest już jasną konieczność akcentowania narodowych, polskich czynników w kształtowaniu dzisiejszej państwowej rzeczywistości, znikają wahania i zastrzeżenia. Polacy na terenie województw południowo-wschodnich musza powrócić do roli elementu, którego myśli i pracy wytworem jest państwowość polska na tym obszarze. Mocny akcent narodowy może wykrzesać z polskiego patriotyzmu, zwłaszcza na terenie etnograficznie mieszanym, efekty pierwszorzędnej dla Państwa doniosłości. Ten akcent narodowy, wsparty o wartości moralne, płynące z duchowej łączności z kościołem katolickim, jest dla Lwowa podnietą do największych wysiłków, jest zarazem rękojmią powodzenia pracy politycznej nowego Obozu w lwowskim regionie.

Niemniejsze nadzieje wiążemy z tymi ustępami deklaracji, które. odrzucając doktrynerskie regulowanie stosunków gospodarczo-społecznych, stawiają na naczelne zadanie intensyfikację życia gospodarczego na zasadach uznania własności i przedsiębiorczości prywatnej, przy równoczesnym najbardziej szerokim i demokratycznym podkreśleniu roli włościan i robotników w życiu polskim. Wszak patriotyzm robotnika i chłopa polskiego zapewnił nam zwycięstwo na polach bitewnych, wszak inicjatywa i energia szerokich warstw ludowych stanowią gwarancję siły obronnej Państwa i w przyszłości

ROLA MIAST I MIESZCZAŃSTWA

Szczególną jednak radością napełnia nas sformułowanie poglądów o roli miast i mieszczaństwa. Polska racja stanu, zdrowy zmysł gospodarczy muszą uznać za podstawy rozwoju kultury i cywilizacji narodowej, uprzemysłowienie kraju, skrzepnięcie polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu. wmożenie mieszczaństwa, proces racjonalnej urbanizacji Polski jest warunkiem likwidacji narastających problemów ludnościowych i społecznych. Miasta polskie stają do wyścigu na tym odcinku, pomne wskazań naszej historii, że okresy rozkwitu miast były zarazem okresami rozwoju kultury, siły gospodarczej także i wsi polskiej oraz okresami największej ekspansji Państwa Polkiego, podczas gdy okres upośledzenia miast, był równoznaczny z upadkiem potencjału mocarstwowego Rzeczypospolitej. Lwów, miasto Kazimierza Wielkiego, na tego właśnie nauczyciela ekonomiki musi wskazać w chwili obecnej, gdy zadaniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej jest umocnienie jej potęgi i znaczenia.

Miasto nasze znaczenie swe w przeszłości zawdzięczało swemu mieszczaństwu, które założywszy sadybę na dziejowym szlaku, umiało tak samo dobrze parać się handlem czy rzemiosłem, nauką czy sztuką, polityką czy orężem. Ten stan, finansowo i kulturalna podpora dawnej Rzeczypospolitej, nie żąda dziś i pomocy, ni ratunku, wymaga tylko ogólnego uświadomienia jego roli w życiu zbiorowym. Waga deklaracji w tym względzie polega właśnie na uprzytomnieniu tej prawdy.

Po ogłoszeniu deklaracji naszego Obozu, nadchodzi czas realizowania zawartych w niej tez programowych i ideowych. Na tę realizację czeka wraz z całą Polską także i Lwów. Nie czeka jednak jako obserwator, staje do apelu, świadomy swej historycznej i nie zamkniętej roli. Wierzy w przyszłość Polski i swoją, ale tę lepszą swą przyszłość pragnie w zespolonym wysiłku z wszystkimi dobrymi żołnierzami Marszałka Piłsudskiego, sam sobie wykuć i wytworzyć.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos dyrektor Zw. Towarzystw Kupieckich, poseł na Sejm, **Brunon Sikorski** z Poznania:

„Jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli."

Te słowa Marszałka Śmigłego-Rydza winny szczególnie głęboko zapaść w serce Wielkopolan. Dlaczego? Wielkopolanina cechuje realizm. duże poczucie karności i pewien konserwatyzm. Realizm i poczucie karności powoduje, że odczuwa on instynktownie potrzebę zorganizowania.

Następnie na mównicy stanął p. **Barański**, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, który zwracając się do płk. Koca oświadczył: Będziesz miał w nas, Panie pułkowniku, żołnierzy karnych i ofiarnych, ożywionych ambicją, by nie na szarym pozostać końcu w wyścigu ziem i dzielnic. Ziemia Marszałka Piłsudskiego staje do apelu i zgłasza się jak jeden mąż do Obozu Marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos Marszałek Sejmu śląskiego, Grzesik, który imieniem Śląska podkreślił, iż narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, jako ogólna organizacja polityczna województwa śląskiego, zgłosiła swój akces do nowo utworzonego obozu politycznego. Deklarując swoje przystąpienie, pragnęliśmy tylko jednego, aby razem z innymi naszymi braćmi nadać życiu polskiemu ten rozmach i twórczy rytm, który ma hasła przekuć na rzeczywistą potęgę naszej organizacji (oklaski).

Następnie przemawiał prezes Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pos. **Marchlewski** z Grudziądza imieniem szerokich warstw społecznych ziemi pomorskiej.

—

Po drugim przemówieniu płk. Koca

W wojew. lwowskim akcja O. Z. N. postępuje najszybciej

Warszawa. 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). W kołach politycznych i parlamentarnych żywo komentowane jest wczorajsze przemówienie płk. Adama Koca, wygłoszone na ratuszu warszawskim. Z pośród przemówienia tego wzrócono szczególną uwagę na dwa momenty.

Płk. Koc użył po raz pierwszy nazwy dla organizowanego przez siebie obozu — Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przy tej okazji podkreśla się tutaj, że nazwy tej od samego początku używa oddział lwowski tego obozu, a następnie oddziały założone w Stanisławowie i Tarnopolu. Zwrócono również uwagę na to, iż pracę w terenie

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

nad organizacją nowego obozu posunęły się najwcześniej naprzód właśnie w tych województwach, a w pierwszym rzędzie w województwie lwowskim. Wskazuje to — jak twierdzą działacze polityczni — że prace przygotowawcze na tych terenach zostały już odpowiednio zmontowane jeszcze przed ogłoszeniem deklaracji płk. Adama Koca.

Drugim momentem wczorajszego przemówienia płk. Koca, zasługującym na specjalne wyróżnienie, na który równie koła polityczne zwróciły specjalną uwagę jest to, iż wybitniejsze stanowiska w obozie będą obsadzane z nominacji. Wskazuje to, iż organizacja siłą rzeczy będzie nosiła charakter sprężysty, który tym samym daje gwarancję szybkiego wprowadzenia w życie podstawowych zasad nowego obozu, zawartych w programie płk. Koca.

„Współpraca Żydów jest niemożliwa"

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). Przemówienie wygłoszone przez płk. Koca na zjeździe działaczy miejskich w Warszawie jest przedmiotem rozważań wszystkich odłamów prasy.

Zwrócić należy uwagę na znamienne oświadczenie „Naszego Przeglądu", który stwierdza, iż współpraca sfer żydowskich z Obozem Zjednoczenia Narodowego jest niemożliwa. Oświadczenie organu burżuazji żydowskiej nie jest dla nikogo niespodzianką, jeżeli weźmiemy pod uwagę ustęp deklaracji płk. Koca, dotyczący spraw żydowskich.

Szefowie O. Z. N.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.) Codziennie wyłaniają się coraz to nowe kandydatury na stanowiska kierowników oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Według zapewnień organizacje Obozu na terenie wielkopolskim ma objąć poseł Bronisław Sikorski. Organizację na terenie województwa poleskiego ma objąć prezydent miasta Pińska, Jerzy Ołdakowski. Organizację na terenie Wilna p. Barański, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

ZJAZD WOJEWODÓW

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 3 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów z całej Polski. Większość wojewodów przybyła do Warszawy już w dniu dzisiejszym. Mówi się, iż zjazd wojewodów połączony jest z powołaniem do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego w myśl deklaracji płk. Koca.

Prośba P. A. L.

W związku z deklaracją ideową płk. Koca, Polska Akademia Literatury powierzyła delegacji złożonej z pp. Wacława Sieroszewskiego, Leopolda Staffa, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, Wacława Berenta i Ferdynanda Goetla — zwrócenie się do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, protektora PAL, w sprawach dotyczących bytu i rozwoju książki polskiej. Ponadto powierzono sekcji dla spraw zagranicznych opracowanie pierwszej listy członków korespondentów PAL z pośród wybitnych pisarzy cudzoziemskich. Obradowano również nad zagadnieniem nagród literackich, stypendiów literackich oraz konkursów polonistycznych wśród młodzieży gimnazjalnej.

DALSZE AKCESY

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 2 bm. do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły następujące zgłoszenia zarządów głównych organizacyj społecznych z całego kraju: Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza — Warszawa, Zjednoczenie Pracowników Niewidomych — Warszawa, Towarzystwo Przyjaciół Weteranów, Centralny Związek Dzierżawców Restauracyj Kolejowych R. P. — Warszawa, Zjednoczenie Inwalidów Wojny Światowej — Poznań, Pomorski Związek Robotniczy „Praca" — Tczew, Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich — Gdynia, Zrzeszenie Właścicieli Kutrów Rybackich — Gdynia, Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1919 — Poznań, Chrześcijańskie Zrzeszenie Właścicieli Tkalni — Pabianice, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Kraków, Instytut Propagandy Sztuki — Warszawa.

Do liczby pism codziennych i periodycznych, które oddały się do dyspozycji Obozu Zjednoczenia Narodowego, dochodzi jeszcze „Kurier Mazowiecki" — Płock.

Dar „Polminu" na F. O. N.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). W tych dniach odbyła się uroczystość wręczenia zebranej przez pracowników, robotników i przedsiębiorstwo „Polmin", państwowa fabryka olejów mineralnych — sumy 72.835 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

W imieniu pana ministra Spraw Wojskowych dar przyjął od przedstawicieli ofiarodawców — prezesa Rady dyr. Lucjana Zadrowskiego, naczelnego dyrektora inż. Stefana Dażwańskiego i inż. Bolesława Przedpełskiego — II-gi wiceminister Spraw Wojskowych gen. bryg. inż. Aleksander Litwinowicz.

W niedzielę zjazd wiejski O.Z.N.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). Na zebraniu w Ratuszu warszawskim, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich miast, załatwiona została sprawa organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie miast.

W najbliższym czasie, bo już w niedzielę odbędzie się zebranie reprezentantów działaczy wiejskich. W przeddzień tego zebrania t. j. na sobotę zostało zwołane do Warszawy posiedzenie rad naczelnych grup wiejskich, które wypowiedzą się w sprawie deklaracji płk. Adama Koca, czyli w sprawie współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Należy nadmienić, że koła polityczne do stanowiska ugrupowań wiejskich przy wiązują kolosalną wagę.

REWIZYTA PREMIERA

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). W dniu dzisiejszym p. premier gen. Składkowski rewizytował płk. Koca.

Buczacz, 2. 3. (Tel. wł.). Związek Ziemian pow. buczackiego pod przew. prez. Józefa Dwernickiego uchwalił zgłosić przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W Zubrzcu tegoż powiatu odbyło się zebranie obywatelskie, na którym reprezentanci całej gminy zubrzeckiej zdeklarowali przystąpienie do nowego Obozu płk. Koca. Osobno zgłosił swe przystąpienie miejscowy proboszcz, który na zebranie przybyć nie mógł z powodu nabożeństwa. Na zebranie to przybyli liczni włościanie dotychczas ludowcy.

Rudki, 2. 3. (Tel. wł.). Koło powiatowe Zw. Oficerów Rezerwy w Rudkach wysłało telegram do Sekretariatu pułk. Koca, zgłaszając akces do obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ustawa o planie inwestycyjnym

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.) W niedługim czasie należy się spodziewać ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. ustawy o planie inwestycyjnym, uchwalonym przez Izby Ustawodawcze. Ustawa ta będzie w tych dniach podpisana przez p. Prezydenta R. P.

Obecnie w Ministerstwie Skarbu i innych resortów gospodarczych prowadzone są prace o realizację tego planu na rok bieżący. Następnie rozpoczną się prace nad realizacją planu na okres 4-letni. Jak wiadomo wczesną wiosną ruszą pełną parą roboty inwestycyjne na wszystkich odcinkach w myśl opracowywanego obecnie planu. W myśl zapowiedzi p. wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego spodziewać się należy, że wkrótce zostanie powołana do życia specjalna komisja czy też komitet o charakterze pozabiurokratycznym, a więc ciało doradcze i opiniodawcze, w skład którego wejdą przedstawiciele świata gospodarczego, naukowego itp. Aby ciału temu nadać zupełnie bezstronny charakter wyłączony zostanie od udziału w nim element urzędniczy.

Usunięcie Żydów ze Związku Urzędników Adm. Sądowej

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — s. b.). W Warszawie obradował zjazd Związku Urzędników Administracji Wojskowej. Wśród powziętych uchwał dwie szczególnie zasługują na uwagę. Niemal jednogłośnie postanowiono usunąć ze Związku Urzędników Żydów.

Jednocześnie polecono nowo wybranemu zarządowi zerwanie wszelkich stosunków handlowych z firmami żydowskimi.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Michalina z Łukasiewiczów Dobrowolska

DZIECKO MARII

Bolesny cios dotknął znaną i cenioną u nas rodzinę Dobrowolskich.

Po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznymi, odeszła w zaświaty ś. p. Michalina z Łukasiewiczów Dobrowolska, ziemianka, założycielka i długoletnia Generalna przewodnicząca Związku Jazłowianek, była prezydentka Sodalicji Wychowanek S. S. Niepokalanek, niezmiernie czynna działaczka na polu Akcji Katolickiej i charytatywnych poczynań.

Ze zgonem Jej niknie przepiękny typ matki Polki i Matrony polskiej. Z tradycji rodzinnych i z domu rodzicielskiego wyniosła te cnoty, które cechowały Ją jako Żonę, Matkę i Kobietę.

Ś. p. Michalina z Łukasiewiczów Dobrowolska, urodziła się w r. 1856 w majątku rodzinnym Chocimierzu w Małopolsce Wschodniej, jako córka bardzo zamożnej, ziemiańskiej rodziny.

Straciwszy w dzieciństwie Matkę, została jako 8-mio letnie dziecko oddana do Klasztoru S. S. Niepokalanek w Jazłowcu na naukę i wychowanie. Klaszter ten stał się Jej domem rodzinnym, a kierunek ducha świętobliwej, mądrej i ofiarnej Matki Darowskiej, był wytyczną Jej całego późniejszego życia. Na wrażliwą duszę ś. p. Zmarłej oddziaływało silnie to piękno przyrody rodzinnego majątku, silny nastrój patriotyczny oraz podniosła atmosfera klasztoru, co na Jej sercu wyryło niezatarte ślady.

Do końca życia zostało ono gorące dla wszelkiego cierpienia i niedoli ludzkiej, nie odmawiając nigdy potrzebującym rady i pomocy i choć z wiekiem siły słabły, została zawsze jednakowo uczynną.

W roku 1877 złączyła się węzłami małżeńskimi z ś. p. Zenonem, ziemianinem i powstańcem z 63 roku, i wstąpiła na drogę ciężkich i trudnych obowiązków z tym aktem związanych.

To Jej ognisko domowe było zawsze pełne ciepła, harmonii i miłości. Tam rodziła się i dojrzewała każda myśl szlachetna i inicjatywa dobrych uczynków. Dom państwa Dobrowolskich świecił zawsze przykładem obywatelskich poczynań, każdemu otwarty, po staropolsku gościnny — gromadził zawsze ludzi idei; z lamusu wspomnień odgrzebywano w tym domu szlacheckim mrzonki niepodległościowe. Kapłanką tego ogniska była ś. p. Zmarła, która potrafiła wytworzyć koło siebie atmosferę ciepła, przyjaźni i uczuć serdecznych. I każdy, który się z Nią zetknął, odczuwał Jej troskliwość, opiekę serdeczną i bezmierną życzliwość. Zasady swe i przekonania, opierała na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej.

Spokojna, zrównoważona, i łagodnego usposobienia, miała niezłomną energię wówczas, kiedy chodziło o wielkie cele. Podkreślić należy Jej uczynność i serdeczne z każdym obejście. Od progów swych nie odtrącała nikogo, wierząc, iż niema takiego, którby litości nie był godzien.

Głodnych karmiła, nagich odziewała — bliźnich swych kochała.

Dzieciom swym dała piękne wychowanie — oparte na zasadach etyki chrześcijańskiej i z tym złączonych ciężkich zmagań życiowych.

Osierociła pięcioro dzieci: Ludwikę, Generalną Przełożoną Zgromadzenie S. S. Niepokalanek, S. Dominikankę Bronisławę, misjonarkę od lat 25, pełniącą swe szczytne zadania wśród trędowatych na wyspie Trinidad, Marię, właścicielkę pensjonatu „Zacisze", syna inż. Jerzego pułkownika artylerii, wielokrotnie odznaczonego ziemianina i przemysłowca, zasłużonego w walkach niepodległościowych V dywizji lwowskiej, znanego w szerokich sferach bojowników o polski przemysł i o polską ziemię kresową, właściciela Siedlisk, Bolesława ziemianina, zesłańca na Sybir za działalność niepodległościową i rodzinę.

W tej ostatniej posłudze piśmienniczej, oddanej wielkiej i gorącej patriotce — niestrudzonej życiem ni wiekiem — obdarzonej tak hojnie serca ofiarnością, łączy się cały Lwów.

Mogła o sobie u kresu dni swoich powiedzieć: „Dobrze przeżyłam dni swoje — nigdy nikomu nie uczyniłam krzywdy".

Życie Jej będzie testamentem młodemu pokoleniu, pozostawionym, jak żyć i działać należy.

Cześć Jej szlachetnej pamięci!

Lwów, dnia 2 marca 1937 r.

Musimy opanować drożyznę

Jesteśmy od pewnego czasu świadkami zwyżki cen artykułów przemysłowych. Byłoby może przesadą mówić już o wzbierającej fali drożyźnianej, nie mniej przeto zaznacza się wyraźnie wielce niepożądany objaw: ceny wyrobów przemysłu zwolna i nieznacznie wprawdzie, ale z pewną widoczną stałością idą w górę.

Uwidacznia to nieubłagana wymowa cyfr. Więc wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen hurtowych wynosił w sierpniu ub. r. 53.9 (przymując wskaźnik za rok 1928 za 100), natomiast w styczniu br. podskoczył do 58,4 (obecnie jest oczywiście wyższy, ale jeszcze nie ujęty w cyfry statystyki). Sama zwyżka styczniowa w artykułach przemysłowych wynosi przeciętnie 2 procent. Zwyżka w surowcach natomiast jest o wiele większa, bo — w stosunku do sierpnia ub. r. — dochodzi do 18 proc.

Zasadzie, sprzedawać mało, ale drogo — przeciwstawiamy inną zasadę: sprzedawać dużo, ale tanio. Przekonaliśmy się bowiem z konkretnych doświadczeń, że tylko w ten sposób i tą drogą wzmaga się i produkcja i konsumcja. Gdy cement był drogi, cegła droga, drzewo drogie — „leżało" budownictwo, gdy główne elementy konieczne dla ruchu budowlanego potaniały — wzmógł się ruch budowlany. To samo widzieliśmy z cukrem: starczyła wydatniejsza — bo 20 procentowa zniżka — by o kilkadziesiąt procent zwiększyć spożycie cukru.

Przykłady takie dają proste rozwiązanie problemu: tylko ruch zniżkowy cen, tylko zwiększenie produkcji i konsumcji, wiedzie do wzrostu zatrudnienia, obrotów wewnętrznych, godziwej rentowności, zaspokojenia potrzeb życiowych świata pracy, a przede wszystkim umożliwienia najliczniejszej warstwie w narodzie — włościaństwu — możności nabywania produktów przemysłowych i niezbędnych dla gospodarstw rolnych surowców.

Znajdujemy się właśnie w stadium konsolidacji wszystkich sił twórczych w narodzie. Zjednoczenie to ma nie tylko na względzie cele polityczne, ale również i społeczne i gospodarcze. Dlatego też w deklaracji ideowej Adama Koca mieści się głos przestrogi i „przeciwstawienia się każdemu wyzyskowi", mieszczą się słowa ostrzeżenia pod adresem sobkostwa ekonomicznego.

„Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów — brzmi to ostrzeżenie — kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego".

A cóż jest jaskrawszym naruszeniem interesów społeczeństwa, cóż bardziej przyczynia się do zubożenia majątku narodowego, do pozbawienia Państwa dochodu ze wzmożonej produkcji i wzmożonego spożycia — niżli drożyzna, kurcząca konsumcję, uniedostępniająca chłopu, pracownikowi fizycznemu i umysłowemu zakup niezbędnych produktów przemysłowych?

Spekulacja na zwyżce cen, każda próba rozpętania w kraju fali drożyźnianej musi się zatem spotkać z odporem.

C. F.

KARKOŁOMNA POLITYKA LITWY

Stosunki między narodami Polskim i Litewskim stanowią zupełnie specjalną kartę historii zarówno Europy dawnej, jak i Europy powojennej.

Od końca XIV-go wieku oba narody żyły w dobrowolnym związku, stanowiąc wspólnie jedno państwo aż do dońca w. XVIII-go. Wiek XIX-ty był dla obu narodów wspólnym okresem niewoli, a równocześnie okresem wspólnych dążeń niepodległościowych. Na przestrzeni całych pięciu wieków naród Litewski żył w bezpośrednim kontakcie z wyższym kulturalnie narodem Polskim. Nie pod wpływem jakiejkolwiek presji, której nigdy nie było, lecz w wyniku naturalnej zupełnie ewolucji, znaczna część obszarów, należących do Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaczęła ciążyć ku polskości. Dzięki atrakcyjności swej kultury, zasięg Narodu Polskiego rozszerzał się pokojowo; w chwili, gdy oba narody wracały w r. 1918 do niepodległego bytu, część byłych ziem litewskich z Wilnem na czele była od dawna bezsprzecznie polska.

Ruch narodowy litewski, który rozwinął się na przestrzeni ostatniej ćwierci w. XIX-go, był objawem naturalnym. Powstał on z chwilą wstępowania na wyższy stopień kultury tych szerszych warstw chłopskiej ludności litewskiej, które nie były przed tym objęte zasięgiem kultury i cywilizacji polskiej.

Natomiast nie był naturalny fakt, iż pod wpływem czynników obcych, zainteresowanych w rozbiciu polsko-litewskiej jedności duchowej i narodowej, odrodzenie nacjonalizmu litewskiego połączone zostało z rozbudzeniem nienawiści do narodu polskiego, który nigdy drogą aktów przemocy nie dążył do uszczuplenia etnograficznego obszaru litewskiego.

Budzona przez czynniki zewnętrzne nienawiść ruchu narodowego litewskiego do polskości osiągnęła w okresie wojny światowej tak znaczny stopień nasilenia, iż na przełomie roku 1918 i 1919 stała się ze strony niepodległej Litwy istotną przeszkodą w pozytywnym ułożeniu jej stosunków z odrodzoną Rzecząpospolitą Polską.

W ten sposób obawa przed pokojową penetracją kultury polskiej przerodziła się na Litwie we wrogi stosunek do wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z polskością. Uwydatniło się to specjalnie jaskrawie w czasie inwazji bolszewickiej w r. 1920, kiedy to Litwa „bez reszty" stanęła po stronie bolszewickiej i współdziałała czynnie z armią czerwoną w walkach przeciw armii polskiej. Do dnia dzisiejszego Litwa uchyla się od utrzymywania z Polską normalnych stosunków dyplomatycznych. Ten wrogi stosunek do Polski uwydatnił się nie mniej jaskrawie w posunięciach wewnętrznych Litwy, która ze specjalną nienawiścią zaczęła tępić wszystko co polskie, zaczynając od szkolnictwa i kończąc na życiu kulturalnym i społecznym.

W przeciągu ostatnich 10-ciu lat dwustotysięczna ludność polska została pozbawiona szkół polskich i organizacji kulturalno-społecznych, bowiem istnienie 11-tu szkół podstawowych prywatnych oraz 3 gimnazjów prywatnych, pozbawionych wszelkiej pomocy państwowej i samorządowej, jak również kilkunastu instytucji społeczno-kulturalnych, pozbawionych możliwości działania w terenie, nie odpowiada w najmniejszej mierze potrzebom tej ludności.

Poza tymi prześladowaniami, władze litewskie stosują wobec ludności polskiej cały szereg innych, nie mniej bolesnych i uciążliwych szykan, jak np.: deportacje na mocy decyzji władz administracyjnych, kary pieniężne, a wreszcie nadużywanie ustawy prasowej, na mocy której dzienniki polskie na Litwie są zmuszane do zamieszczania nadesłanych przez władze artykułów i notatek, sprzecznych z prawdą i godzących w samą ludność polską.

Polska, która w stosunku do swych sąsiadów na Bałtyku prowadzi stale konstruktywną politykę pokojową, odnosiła się przez długie lata do Litwy z pełną cierpliwości tolerancją, licząc na ostateczne zwycięstwo w tym kraju elementu rozsądku oraz zrozumienia głębokich wskazań własnej, litewskiej racji stanu.

Kontynuowanie jednak przez Litwę stanu anormalnego w stosunkach z Polską, przy równoczesnym wzmacnianiu akcji eksterminacyjnej w stosunku do mniejszości polskiej, zmusiło w końcu Rząd Rzeczypospolitej do zmiany swego zasadniczego stosunku do Litwy i — zgodnie z wyrażeniem p. ministra Becka — do „cofnięcia kredytu politycznego", udzielanego w ciągu kilkunastu lat Litwie mimo jej antypolskiego stanowiska.

Tej zmiany swego stosunku do Litwy dokonała Polska pod wpływem konieczności, w prostym wyniku dotychczasowej polityki litewskiej. O ile rząd Litewski podda zasadniczej rewizji swą obecną antypolską politykę, Polska będzie zawsze gotowa do jak najbardziej pozytywnego ułożenia swego współżycia z Litwą. W przeciwnym jednak razie Polska zmuszona będzie nadal do konsekwentnego kroczenia w stosunku do Litwy po linii polityki ściśle restryktywnej.

Organ bezpartyjnej opinii finlandzkiej „Helsinkin Sanomat" podkreślił niedawno, że Litwa jest od wielkiej wojny jedynym państwem Europy o nieuregulowanych stosunkach z sąsiadami. „Jeśli Litwa stała się narzędziem propagandy rosyjskiej, to dzieje się to dlatego, że jej pozycja polityczna na wschodzie Europy różni się zasadniczo od sytuacji innych państw... Nieprzejednane stanowisko Litwy w stosunku do Polski nie osłabło w ciągu ostatnich lat i wydaje się, że Litwa trwa nadal w swym uporze. Polityka litewska zadaje poważny cios stabilizacji politycznej Wschodu Europejskiego i osłabia Ententę estońsko-łotewsko-litewską".

W ten sam sposób oceniają politykę Litwy czynniki oficjalne Estonii. Zdaniem Wodza Naczelnego Armii estońskiej, generała Laidonera, jedyną przeszkodą do całkowitego unormowania stosunków i utrwalenia pokoju w basenie Morza Bałtyckiego jest niezrozumiała polityka Litwy, która, bez względu na ustosunkowanie się Estonii i Łotwy do Polski, prowadzi w stosunku do tej ostatniej wrogą politykę. Tego rodzaju polityka Litwy — zdaniem generała Laidonera — przekreśla realne możliwości utworzenia bloku bałtyckiego w istotnym jego znaczeniu.

Opinia łotewska do niedawna unikała zabierania głosu w sprawie stosunku Litwy do Polski. Obecnie na łamach „Jaunakas Zinas" dano wyraz obawie z powodu posunięć polityki litewskiej wobec Polski, polityki, budującej możliwości rozwiązania sporu na swoją korzyść drogą zbrojnego konfliktu w tym regionie Europy.

Przytoczone przez nas opinie wskazują zupełnie wyraźnie, że polityka Litwy wywołuje u jej sąsiadów i przyjaciół coraz silniejszą i bardziej niechętną reakcję budząc niepokój wśród tych, którzy wszelkimi siłami dążą do utrzymania pokoju oraz obecnego status quo nad Bałtykiem.

Po pierwszym zjeździe

Zjazd działaczy społecznych z miast Rzplitej, zainaugurował przejście Obozu Zjednoczenia Narodowego z płaszczyzny deklaracyjnej na płaszczyznę organizacyjną.

Tydzień, przegradzający ogłoszenie deklaracji Adama Koca od pierwszego zjazdu organizacyjnego, wypełniony był akcesami do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Gdy w niedzielę dnia 21-go lutego społeczeństwo polskie dowiedziało się, „co" zamierza O. Z. N. — to w tygodniu między 21-ym lutego a 1-ym marca dowiedziało się, „kto" opowiada się za zasadami i hasłami, za programowymi wytycznymi, zawartymi w deklaracji. Etap ten, obejmujący zgłoszenia, oczywiście nie jest jeszcze skończony: tydzień to zbyt krótki czas, by na tak olbrzymim terenie i wśród tak rozgałęzionych skupisk społecznych, gospodarczych, kulturalnych, jakimi rozporządzamy w Polsce, mogły być już podsumowane wszystkie zgłoszenia. Nie mniej jednak już teraz stwierdzić można: apel Adama Koca do konsolidacji objął swym zasięgiem olbrzymie siły w społeczeństwie.

To też już obecnie nadszedł moment, gdy po uświadomieniu sobie zarówno tego, „co" Obóz zamierza, jak i tego „kto" się za nim opowiada, przejść do rozważenia najistotniejszego problemu organizacyjnego: „jak" ideowa platforma, „jak" program ma być wcielony w życie, w jakich ramach i formach ma działać Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pierwszym skonkretyzowaniem tego ważkiego, bo o realizacji programu decydującego „jak", był zjazd działaczy miejskich w stolicy Państwa.

Posiada to swe wielkie znaczenie już choćby z tego względu, że miasta są przecież siedzibą największego odsetka inteligencji polskiej, siedzibą głównych ośrodków życia gospodarczego i społecznego, siedzibą wyższych uczelni i różnych centrów kultury. Nie znaczy to bynajmniej, by miasta żyły życiem odseparowanym; wręcz przeciwnie: między wsią a miastem jest nierozerwalna łączność i nieustanny kontakt, stała zależność gospodarcza i społeczna, stała wymiana produkcji. Ale — jak nas poucza historia — miasta z natury rzeczy, z racji swej struktury i swego składu ludności, mają siłę kinetyczną, bardzo potężnie oddziaływującą na siły potencjalne i statyczne, mieszczące się na wsi.

Dlatego też zgodne jest z tradycją historyczną jak i ze stanem faktycznym, iż pierwsze organizacyjne zebranie Obozu odbyło się w stolicy, dając możność kilkuset wybitnym działaczom społecznym z miast polskich do rozpatrzenia arcydoniosłego zagadnienia: jak zjednoczenie wszystkich sił twórczych w narodzie zostanie wcielony w czyn.

I jeszcze jeden wzgląd musi być wzięty pod uwagę. Deklaracja Adama Koca wyraźnie stwierdza i podkreśla: „Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmożenia siły gospodarczej Państwa. Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej".

Wiemy, że „podciągnięcie Polski wyżej" i „odrodzenie zaległości" wymaga wytężonych ponad miarę ludzką wysiłków na całym terenie Polski: na olbrzymich przestrzeniach wsi i na tych wielce zaniedbanych terenach, jakimi są miasta i miasteczka nasze, dalekie od unowocześnienia, od europeizacji, od twórczej roli.

Zjednoczyć się zatem w takiej pracy muszą wszyscy ludzie dobrej woli i patriotyzmu.

Z tego założenia wychodzi Obóz i to stanowi punkt centralny jego zamierzeń organizacyjnych, które właśnie rozpoczęły się tym pierwszym zjazdem warszawskim.

Rezolucje konferencji kobiecej

Zurych, 1. 3. (Tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu stowarzyszenia międzynarodowego dla sprawy głosowania kobiet uchwalono trzy rezolucje. Jedna z nich wzywa opinię publiczną do energicznej interwencji u rządów na rzecz odprężenia sytuacji międzynarodowej. Dla zwalczania kryzysu konferencja wzywa rządy, aby stosowały rozwiązania proponowane przez międzynarodowe biuro pracy. Druga rezolucja zachęca kraje, w których kobiety nie mają jeszcze przyznanego prawa głosowania do pójścia za przykładem państw, które z powodzeniem uznały to prawo. Wreszcie trzecia rezolucja wysuwa zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn w dziedzinie wykształcenia i pracy.

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W BERLINIE

Berlin, 1. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą z tutejszych dobrze poinformowanych kół politycznych, ambasador angielski sir Erick Phipps opuści Berlin w dniu 15 kwietnia. Termin przybycia nowo mianowanego ambasadora sir Nevile Hendersona jeszcze nie jest znany.

STATEK WŁOSKI ZATONĄŁ

Gibraltar, 1. 3. (PAT) Dziś rano zatonął na wysokości Kadyksu włoski statek „Jolanda". Kapitan i 10 ludzi załogi zostali uratowani i przewiezieni do Gibraltaru przez angielski statek „Tuscania".

Kto skradł brylanty?

Wiedeń, 1. 3. (Tel. wł.). W Wiedniu aresztowano handlarza brylantów, Wiktora Lembergera w związku z głośną aferą zaginięcia słynnej biżuterii z diademu Hortensji, siostry żony Napoleona Pauliny Beauharnais. Jest to już trzecie z rzędu aresztowanie i uwięzienie w tej sprawie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Nikodema z Dębno Czaykowskich Dżułyńska

Stanowiła ów gasnący dziś, piękny typ Matki i Matrony polskiej. Całe swe życie poświęciła stąd płynącym obowiązkom, spełniła dobrze swe zadania życiowe, odchodzi otoczona czcią i szacunkiem ludzkim.

Pochodziła z rodziny ziemiańskiej o tradycjach powstańczych i stąd wyniosła te cnoty, które Ją w życiu cechowały.

Ur. w 1864 r. w Podkamieniu, ukończyła Seminarium naucz., po czym wstąpiła w związki małżeńskie. Już w r. 1900 odumarł Ją mąż, pozostawiając Ją w ciężkich warunkach, w trosce o wychowanie dzieci. Miłość Matki, Jej bezmierna ofiarność i poświęcenie, pozwoliły Jej, spełnić zadania życiowe. Taki hart ducha, jest zawsze przywilejem ludzi o wielkiej wartości moralnej i duchowej. Pracowała ciężko, nie ugięła się przed przeciwnościami, samozaparcie, ofiarność i poświęcenie nie znały granic ni przykładu. Z wiary głębokiej czerpała swe siły i niezłomną energię. W miarę swych możności ocierała łzy nędzy i niedoli. Było Jej danem ujrzeć swych najbliższych na wysokich stanowiskach społecznych, zasłużonych dla wskrzeszonej Ojczyzny. Syn Orest już przed wojną w Czytelni Akad. i Sokole służył sprawie narodowej i idei niepodległości, następnie wespół z bratem dr. Stefanem odbył kampanię legionową, a inż. Jerzy i dr. Witold przebyli gehennę Obrony Lwowa.

Odeszła od nas uznojona i utrudzona wielce. Życie Jej będzie testamentem młodemu pokoleniu pozostawionym, jak żyć należy i czynić. Szlachetna i prawa pozostanie na zawsze w pamięci ludzkiej. Osierociła wychowanice Prof. Marię Czaykowską i synów: Oresta, pułkownika dypl., dra Witolda, lekarza, inż. Jerzego i dra Stefana, adwokata. Cześć Jej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 16 z ul. Pelczyńskiej 33 na cmentarz Łyczakowski.

W Z. S. R. R. źle się dzieje

Ciągłe skandale w organizacjach partyjnych

Moskwa, 1. 3. (PAT) „Gudok" donosi, że na kolei omskiej stachanowcy spotykają się z szykanami i że wciąż jeszcze działają tam trockiści. Np. naczelnik dystansu Maszurow kazał wymyć w łaźni chorego konia na świeżbę, wskutek czego zaraziło się 146 kolejarzy. Kolejowy wydział polityczny i jego naczelnik Jaryn nie prowadzą żadnych robót i obojętnie patrzą na działalność szkodników trockistowskich.

Organizacje partyjne również nie rozwijają należytej działalności, gdyż więcej, niż połowa komunistów kolejarzy nie została wciągnięta do organizacji. W ogóle komuniści wywiązują się ze swych obowiązków tylko formalnie, tak iż poziom ideowo-polityczny — jak stwierdza dziennik — jest dość niski. Stachanowcy są prześladowani, a robotnicy oszukiwani przy wypłacie zarobków.

Moskwa, 1. 3. (PAT). Kombinat elektrowni „Dnieproenergo" obejmujący elektrownie w okręgu dniepropietrowskim, zasilający energią elektryczną nadnieprzańskie fabryki metalurgiczne i kopalnie rudy w Krzywym Rogu oraz wszystkie nowe przedsiębiorstwa na Zaporożu nie dodał w r. ub. przedsiębiorstwom 215 miln. kw.-godzin energii elektrycznej, wobec czego w ciągu dwóch ostatnich miesięcy szereg przedsiębiorstw stały bezczynnie. Poza tym wskutek braku energii elektrycznej ruch tramwajowy na Zaporożu od sierpnia do listopada r. ub. był znacznie ograniczony.

Według „Prawdy", tego rodzaju stan rzeczy został spowodowany tym, że elektrownie silnikowe są stale w remoncie i nie mogą pracować w okresie, kiedy poziom wody na Dnieprze jest niski i wydajność elektrowni turbinowych wskutek tego ograniczona.

„Rodzina jest związkiem politycznym"

Sankcje przeciw bezdzietnym w Italii

Rzym, 1. 3. (Tel. wł.) „Gazetta del Popolo" ogłasza artykuł pióra b. min. finansów de Stefani, który wychodząc z założenia, że zawarcie związku małżeńskiego oraz posiadanie potomstwa jest nakazem moralnym i obowiązkiem politycznym każdego obywatela, domaga się, aby na straży obu tych obowiązków ustanowiono sankcje karne.

Obowiązujące ustawodawstwo faszystowskie jest w tej dziedzinie, zdaniem autora, zbyt liberalne. Premie małżeńskie, darmowe podróże poślubne i zawiada się za specjalnym podatkiem dochodowym, nakładanym na bezżennych lub bezpłodnych.

Ponadto autor żąda wprowadzenia specjalnej legitymacji rodzinnej, która byłaby uzupełnieniem legitymacji partyjnej dla obywateli, nie można bowiem — zdaniem autora — przyznawać pełni praw tym obywatelom, którzy nie gwarantują dynamiki ludnościowej. Zarządzenia te wzmocniły by znaczenie rodzinę, która jest związkiem za-

pomogi dla licznych rodzin nie wystarczają. Należy wprowadzić obowiązek małżeństwa i potomstwa. Konsekwencją takiego stanu rzeczy mógłby być specjalny podatek spadkowy, stosowany zależnie od ilości dzieci, a nawet zupełna konfiskata majątku, dziedziczonego po starych kawalerach lub małżeństwach bezdzietnych, ale środki te dotyczyłyby pewnej liczby osób zamożnych. To też autor w konkluzji oporówno moralnym i religijnym, jak i politycznym i prawnym.

Omówiony artykuł b. min. de Stefani wywołał tu szczególne zainteresowanie ze względu na dzisiejsze posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, która zająć się ma m. in. problematem zmniejszających się urodzin we Włoszech.

Rzym, 1. 3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 22 odbędzie się posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej.

Szykany czeskie

Mor. Ostrawa, 1. 3. (Tel. wł.) „Robotnik Śląski" donosi, iż czeskie władze celne w Boguminie wstrzymały kilka tomików zeszytowego wydania „Trylogii" Sienkiewicza, przesłanych redakcji przez wydawnictwo „Ossolineum" we Lwowie, żądając zezwolenia dewizowego.

Ponieważ redakcja „Robotnika Śląskiego" zezwolenia takiego nie mogła otrzymać, przesyłkę odesłano z powrotem do Lwowa.

Mor. Ostrawa, 1. 3. (Tel. wł.). Narodowo - demokratyczny „Moravskolezsky Denik" zamieszcza artykuł, atakujący organ ludności polskiej w Czechosłowacji, „Dziennik Polski" za opublikowanie deklaracji płk. Koca.

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Monachium, 1. 3. (Tel. wł.) W niedzielę, na jednej z ulic Monachium samochód ciężarowy najechał na omnibus pocztowy. Skutkiem zderzenia dwie kobiety, znajdujące się na samochodzie ciężarowym, poniosły śmierć na miejscu. Trzecia osoba, jadąca tym wozem, została ciężko ranna.

GWAŁTOWNA ŚNIEŻYCA W ANGLII

Londyn, 1. 3. (Tel. wł.) W całej Anglii trwa nadal fatalna pogoda. Burza śnieżna, która szalała przez cały dzień wczorajszy, odcięła od świata szereg miejscowości i zdezorganizowała komunikację drogową i kolejową. Cała Walia pozbawiona była światła.

Król Egiptu przybywa do Europy

Paryż, 1. 3. (Tel. wł.) Tutejsze poselstwo egipskie komunikuje: Król Faruk w drodze z Egiptu w towarzystwie królowej Mazli, swej matki oraz księżniczek Fawziah, Falzah, Faika i Fathia swych sióstr przybędzie do Marsylii w środę w południe.

Rodzina królewska pociągiem specjalnym uda się do St. Moritz. Po trzytygodniowym pobycie, poświęconym sportom zimowym i zwiedzaniu Szwajcarii, rodzina królewska odwiedzi Francję a następnie Anglię.

Kto wygrał?

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — a. b.) W dzisiejszym ciągnieniu 4 proc. Pożyczki Dolarowej III serii padły następujące wygrane:

40.000 dol. na nr. 843648.
8.000 dol. na nr. 1263602.
3.000 dol. na nr. 8346 1014184 390983.

Dwa występy włamywaczy

(a) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Maurycego Rothmana (ul. Skarbkowska, 41), gdzie skradli srebrne lichtarze i futro krymskie, wartości 2.000 zł. — Drugi występ włamywaczy notowano przy ul. Gródeckiej, 93, gdzie na szkodę szynkarza Maksa Luksa skradli futro, dwa lichtarze i bieliznę wartości 1.400 zł.

Sprawca włamania ujęty

(a) W związku z włamaniem, dokonanym przed kilku dniami w mieszkaniu Berty Baeckerblueth przy ul. Ossolińskich, 6, aresztowany został Emil Szupper, liczący 52 lat, zarobnik.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA

Łańcut, 1. 3. (Tel. wł.) Wczoraj zdarzył się w Łańcucie tragiczny wypadek śmierci ucznia miejscowego gimnazjum Stanisława Surmacza. Jak wykazało wstępne dochodzenie, śp. Surmacz powracał wieczorem do domu w Wysokiej pod Łańcutem i z powodu ślizgawicy potknął się i upadł tracąc natychmiast przytomność, zaś po kilku chwilach zmarł. Powodem śmierci był wstrząs mózgu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Chmurno, miejscami drobne opady. W dzielnicach wschodnich lekki mróz, poza tym w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

PODPISANIE AKTU EREKCYJNEGO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Przebieg pierwszego zebrania organizacyjnego na ratuszu warszawskim

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym o godz. 17.40 rozpoczął obrady wielki zjazd organizacyjny działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. Sala ratuszowa została pięknie przybrana flagami o barwach narodowych oraz herbami poszczególnych miast Rzeczypospolitej. Salę wypełnili przedstawiciele ludności 155 miast Polski w liczbie 400 osób.

O godz. 17.40 przybył p. płk. Adam Koc. W chwilę potem p. prezydent m. st. Warszawy zagaił zjazd następującym przemówieniem:

„Serdecznie dziękuję wszystkim zebranym za łaskawe przybycie na dzisiejsze zebranie organizacyjne nowego Obozu, stworzonego na podstawie ogłoszonej przed tygodniem deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca.

Stwierdzam obecność 400 osób, przybyłych ze 155 miast Rzeczypospolitej i żałuję niezmiernie, że krótki czas nie pozwolił nam zaprosić wielu godnych obywateli, którzy znaleźć się tu powinni i którzy niezawodnie staną do wspólnej z nami pracy dla dobra Ojczyzny."

Następnie p. prez. Starzyński zaprosił do prezydium p. prezesa Bruna z Warszawy, p. Fiedlera z Łodzi, gen. Góreckiego z Warszawy, p. Hillerową z Wilna, prezesa Jakubowskiego z Krakowa, prof. Kumanickiego z Krakowa i prof. Krzyżanowskiego z Lublina, p. Łyszczaka ze Śląska, p. Mierzejewskiego z Warszawy, p. Nowickiego z Warszawy, p. Pfau'a ze Lwowa, b. premiera Skulskiego z Warszawy, dr. Świderskiego z Leszna, p. Sobczaka z Poznania i p. Tomaszewskiego z Łodzi.

Po zajęciu miejsc przez zaproszone osoby za stołem prezydialnym, p. prez. Starzyński poprosił p. płk. Koca o zabranie głosu.

W tym momencie na sali wszyscy powstali z miejsc, a płk. Koc wśród gromkich okrzyków „niech żyje!" przeszedł do trybuny, z której wygłosił przemówienie, przerywane wielokrotnie przez zebranych hucznymi oklaskami, szczególnie gorącymi, gdy p. płk. Koc oświadczył, iż „prace nasze będziemy prowadzić jako Obóz Zjednoczenia Narodowego". (Przemówienie p. płk. Koca podaliśmy osobno.)

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA STARZYŃSKIEGO

Po przemówieniu płk. Koca zabrał głos prezydent m. st. Warszawy Starzyński, który zgłosił na zakończenie, jako akt erekcyjny nowego Obozu, następujący wniosek:

„Dnia 1 marca 1937 r. w sali ratusza stołecznego w Warszawie niżej podpisani obywatele wszystkich warstw, stanów i zawodów, przybyli z licznych miast Polski, w pełnym poczuciu dziejowego posłannictwa Narodu polskiego i sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej, układu sił międzynarodowych oraz politycznego położenia Polski, w całkowitym zrozumieniu doniosłej roli, jaką w procesie historycznego rozwoju Polski odegrać muszą miasta,

posłuszni wezwaniu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza do skupienia się około hasła obrony Polski i podciągnięcia Polski w zwyż,

uznając w pełni słuszność i znaczenie deklaracji płk. Koca, postanawiają:

przystąpić na zasadzie tej deklaracji do organizacji wielkiego obozu, opartego na szerokiej płaszczyźnie konsolidacji politycznej oraz walki o rozwój i tężyznę sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych Narodu i Państwa polskiego,

wezwać wszystkich dobrej woli, a w zwyż", oraz wyrazili przekonanie, że w Obozie tym nie zbraknie ludzi dobrej woli, którzy, stając do apelu na wezwanie płk. Koca, będą mieli na celu jedynie dobro Ojczyzny.

Po przemówieniach p. prez. Starzyński zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do P. Marsz. Śmigłego-Rydza, do Gen. Składkowskiego, oraz do Pani Marsz. Piłsudskiej.

Po przyjęciu tekstów depesz przez aklamację, p. prez. Starzyński poprosił zebranych o złożenie podpisów pod aktem erekcyjnym.

Wśród okrzyków „niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego-", „niech żyje Marszałek Śmigły-Rydz!", „niech żyje Pułkownik Koc!" obrady zostały zamknięte. Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn narodowy. Następnie wszyscy zebrani złożyli podpisy na wyłożonym na stole prezydialnym akcie erekcyjnym.

HISTORYCZNA ROLA MIAST

Następnie prez. Starzyński omówił zagadnienia pracy nowo utworzonego nieposzlakowanych na czci i honorze **Polaków do współpracy."**

Wniosek, odczytany przez p. prez. Starzyńskiego, spotkał się z gorącym przyjęciem zebranych; na sali rozległy się okrzyki „niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego!", „niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!", „niech żyje Marszałek Śmigły Rydz!", „niech żyje Pułkownik Koc!".

„GOTOWI NA APEL"

Następnie przemawiali przedstawiciele ludności poszczególnych miast Rzeczypospolitej, a mianowicie: prof. Skoczylas z Krakowa, prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski, poseł Sikorski z Poznania, dyrektor Barański z Wilna, marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, poseł Marchlewski z Bydgoszczy i poseł Sobczak z Poznania. Wszyscy mówcy w swych deklaracjach omówili zasadnicze tezy programu płk. Koca, podkreślając jego wielkie znaczenie dla sprawy zjednoczenia narodowego społeczeństwa polskiego w pracy dla wielkiego dzieła „dźwignięcia Polski

Obozu, podkreślając konieczność podciągnięcia Polski wyżej i wskazując na historyczne zadanie miast polskich.

Przemówienie p. prez. Starzyński zakończył słowami:

„Obóz nasz w imię idei obrony i rozwoju Polski, posłuszny wezwaniu Marszałka Śmigłego-Rydza, pracować będzie dla dobra Polski, będzie skupiać wszystkie elementy twórcze w Narodzie, walczyć ze ślazamarnością, marazmem i nieróbstwem, budzić entuzjazm w pozytywnej pracy, walczyć o sprawiedliwość społeczną, dążyć do wszechstronnego rozwoju miast, aby wchłaniać mogły przyrost naszych braci ze wsi, aby mogły przyczynić się należycie do budowy potęgi Polski, którą młode pokolenia, po nas następujące, rozwijać będą mogły nadal, przyspieszając świetlane jutro Polski."

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Jan Klimkiewicz

kupiec

Niespodzianie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ubył z grona żyjących człowiek o wielkich zaletach umysłu i serca, cieszący się u nas wielką sympatią i poważaniem. Prosty i szczery, zasady swe i przekonania opierał na głębokiej religijności i przywiązaniu do sprawy narodowej — i dał temu wyraz, stając w r. 1918 w szeregach M. S. O. Miał wrodzony takt i umiar, serdeczne z każdym obejście, oraz dużo walorów towarzyskich. Żywił dla ludzi wiele życzliwości i niewyczerpaną uczynność, od progów swych nie odtrącił nikogo, wierząc, iż nie ma takiego, który by litości n e był godzien. Odchodzi, żegnany żalem głębokim i wdzięczną pamięcią.

Ur. 1867 r. w Kulikowie, poświęcił się kupiectwu. Studia odbywał we Wiedniu, praktykę w Budapeszcie. Osiadłszy we Lwowie, otworzył swój warsztat pracy, a Jego placówka handlowa miała opinię uczciwej i solidnej. Udzielał się społecznie na terenie Kongregacji Kupieckiej, Tow. Gosp. Szynkarskiego i M. Wysłużonych Wojskowych.

W latach ostatnich fungował jako przysięgły sądowy i dał się poznać jako człowiek, powodujący się sercem i sumieniem.

Najlepszy Mąż i Ojciec dał dzieciom swym wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie Ziemi ojczystej. Dla Jej chwały poległ w r. 1920 pod Kijowem syn Stanisław, harcerz i członek b. Legionu Wsch.; w obronie Lwowa walczył i przeniósł 7-miesięczną gehennę kazamatów ukr. syn Władysław, Peowiak, uczestnik akcji plebiscytowej na Spiszu i Orawie, oraz syn Tadeusz; syn Zbigniew, mając lat 11, w kampanii z bolszewikami był kurierem.

Odszedł od nas człowiek prawy i szlachetny, któremu obcym było brzemię krzywdy ludzkiej. Osierocił żonę Klementynę z Markiewiczów, synów: inż. Władysława, kier. kopalni nafty w Borysławiu, Tadeusza, sekret. Browarów Tychy, i Zbigniewa, asesora notarjalnego w Tarnopolu.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 po poł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Inauguracja katedry wojskowości polskiej w Paryżu

Paryż, 1. 3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyła się inauguracja katedry wojskowości polskiej przy zorganizowanym przez Polską Akademię Umiejętności studium nauk o Polsce. Uroczystość ta stała się manifestacją francuskich sfer wojskowych na rzecz Polski i jej armii. Uroczystości przewodniczył naczelny wódz armii francuskiej gen. Gamelin.

Prócz elity świata naukowego z J. E. ks. kardynałem Baudrillart i rektorem Sorbony prof. Charlety na czele, wybitnych przedstawicieli życia politycznego z b. prezydentem Millerand, przy było około 300 reprezentantów francuskich sfer wojskowych, m. in. marsz. Franchet d'Esperay i około 150 generałów rezerwy.

Ze strony polskiej obecny był ambasador Łukasiewicz.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na czwartek 4 bm. Na posiedzeniu tym odbędzie się debata nad szeregiem projektów ustaw, opracowanych ostatnio przez komisje sejmowe.

Skon inż. Dobrowolskiego

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 1. marca r. b. zmarł w Warszawie, inżynier Włodzimierz Dobrowolski, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

W czasie swego urzędowania, jako podsekretarz stanu, ś. p. inż. Dobrowolski brał udział w charakterze przewodniczącego w delegacji polskiej w międzynarodowym kongresie pocztowym w Madrycie (1920 r.) i w rokowaniach z rządem Z. S. R. R. w sprawie zawarcia umowy pocztowo - telegraficznej, podpisanej w Moskwie w roku 1923.

Odznaczony był krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski III. klasy i krzyżem komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski II. klas. oraz krzyżem komandorskim z gwiazdą hiszpańskiego orderu Izabelli Katolickiej.

Wyrok w sensacyjnym procesie

Przemyśl, 1. 3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 23.40 zakończyła się w Przemyślu trwająca już od trzech dni rozprawa przeciwko Izakowi Eckertowi, oskarżonemu o umyślne zabójstwo, dokonane na osobie bł. p. Elzy Schechter. Eckert skazany został na 6 lat więzienia.

Adwokat aresztowany za przywłaszczenie

Z Czortkowa donoszą:

Z polecenia prokuratury Sądu okręgowego w Czortkowie został aresztowany i osadzony w tut. więzieniu adwokat dr. Bolesław Krokowski. Na pewien czas przed aresztowaniem uchwałą Rady adwokackiej we Lwowie dr. Bol. Krokowski został zawieszony w czynnościach adwokackich a kancelarię jego objął dr. Michał Roślak.

Aresztowany podejrzany jest o przywłaszczenie pieniędzy w czasie wykonywania czynności adwokackich. Wiadomość o aresztowaniu jednego z najzdolniejszych w Czortkowie obrońców wywołała tu wielkie wrażenie.

Alarmowy stan wód na Dunajcu

Nowy Targ, 1. 3. (Tel. wł.) Skutkiem nagłej odwilży oraz deszczów stan wody na Czarnym i Białym Dunajcu podwyższył się znacznie, powodując pochód lodów, które w kilku miejscach utworzyły groźne zatory, spiętrzając wodę i zagrażając mostom. Na Białym Dunajcu zator powstał w Nowym Targu w pobliżu ulicy Waksmundzkiej.

Położenie gospodarcze Iranu

(Reportaż własny „Dziennika Polskiego")

(Dokończenie.)

Do jakiego jednak stopnia jest niczem niezaspokojony moloch etatyzmu może posłużyć jako przykład wprowadzenie przed paru dniami przez Iran monopolu na sprzedaż samochodów. Doskonale prosperujące i bogu ducha winne prywatne zastępstwa wszystkich marek amerykańskich, jednym dekretem zostały wyeksmitowane.

Jak już wyżej wspomniałem należy rozróżnić dwie fazy w obrotach handlu międzynarodowego Iranu. Jednym jest monopol rządu Iranu na import i eksport towarów dla przedsiębiorstw prywatnych z celem utrzymania równowagi bilansu handlowego zagranicznego — przy równoczesnym honorowaniu wielkich zamówień rządowych gotówkowo w dewizach wolnych, drugim — wskutek inwestycji dokonywanych niewspółmiernie do posiadanych i do wpłynąć mających dewiz — wprowadzenie nawet dla dostaw rządowych przymusu kompenzacyjnego.

Jeżeli zestawimy obraz możliwości eksportowych irańskich z punktu widzenia materiału kompenzacyjnego, który jest zarówno pod względem ilości, jak i rodzaju bardzo ograniczony z kolosalnymi równocześnie zamówieniami rządowymi, ciągle uwidocznionymi w coraz to nowych przetargach, powstanie niepokojące pytanie, czy rynek irański — o chłonności nieograniczonej — przedstawia jakąś wartość czy też jest on dzięki przymusowi kompensacyjnemu iluzoryczny.

Trzeba powiedzieć, że niestety dla Polski stał się on zupą dla bociana w płytkim talerzu. — Jak mnie zapewniano w Iranie, z ust jak najbardziej miarodajnych, z ust, które coś niecoś wiedzą o handlu zagranicznym bo nim kierują, były czynione kroki ze strony irańskiej o wejście w ściśle stosunki handlowe z Polską unormowane umową między dwoma państwami. Niestety strona polska miała je zlekceważyć. Nie mam powodów podawania w wątpliwość tego oświadczenia, ale nawet gdyby tak zupełnie nie było jest pewnikiem, że jednak Niemcy i Rosja (podobno obecnie i Czesi potrafiły zawrzeć umowy clearingowe z Iranem, w których to umowach z góry przewidziano globalne transakcje kupieckie między tymi państwami, oraz materjał kompenzacyjny rynku irańskiego.

„Nie my z wami, nie będziemy mogli handlować, — gdyż jak Pan sam widzi Iran się buduje od podstaw i nie ma takiej rzeczy, którejbyśmy nie potrzebowali — ale wy z nami nie będziecie mogli handlować" takie były to pożegnalne słowa mego informatora. Co one oznaczają? Oznaczają nic innego tylko to, że dzięki brakowi umowy clearingowej, lub handlowej, nie jesteśmy w stanie sobie zastrzec odpowiednich ilości materiału kompenzacyjnego irańskiego, ilości któreby odpowiadały naszym możliwościom eksportowym na rynku irańskim. Jak już wyżej wspomniałem materiał ten jest bardzo skromny, jeżeli przeglądniemy go to oprócz bawełny, ryżu, tytoniu, skórek baranich i kozich nie bardzo jest w czem więcej wybierać. Dywany obłożone wysokim polskim cłem importowym nie mogą być w ogóle brane w rachubę.

Sprowadzamy wielkie ilości bawełny, bawełna jest nam potrzebna więc moglibyśmy uważać ją wraz z ryżem za materiał kompenzacyjny. Tak, ale bawełnę wykupiły podobno na szereg lat naprzód Niemcy, zastrzegając sobie ten produkt w umowie clearingowej Tak mnie przynajmniej informowano w Iranie u źródeł, które mogłyby coś o tym powiedzieć. Analizujmy zkolei możliwości ryżowe. Jak mnie znowu w Polsce informowano cichy monopol na ten produkt ma łuszczarnia ryżu w Gdyni, nie dopuści ziarnka ryżu do Polski. Okazuje się, że naszym konkurentem na rynku irańskim są nie tylko Niemcy, ale nasza poczciwa polska łuszczarnia.

Odnośnie tytoniu to sądzę, że można pewne ilości z Iranu sprowadzić, jednak nasz Monopol Tytoniowy ma prawdopodobnie jakieś umowy z innymi — stale mu dostarczającymi — państwami ,by móc uważać tytoń irański za wyjście z sytuacji.

Zostają — jako ostatnia deska ratunku — skórki baranie i kozie. Mamy zapotrzebowanie na ten produkt. Nie sądzę jednak, by on dostatecznie był poważnym i mógł być branym w rachubę w stosunku do możliwości naszego eksportu do Iranu. Nie będę dłużej zastanawiał się nad tym Waterloo naszego handlu zagranicznego z Iranem tylko twierdzę, że ostatnio były przetargi na dostawę taboru kolejowego dla nowobudującej się magistrali, jeżeli uprzytomnimy sobie, że lokomotywa przedstawia wartość bodaj że miliona złotych a takich milionów zamkniętych w lokomotywie trzeba może nawet kilkadziesiąt a do tego i wagony, to śmiesznie wygląda w tym zestawieniu te skórki baranie jako materiał kompenzacyjny. A przecież oprócz taboru kolejowego, aparaty telefoniczne i telegraficzne, budowa radiostacji, maszyny rolnicze, stolarnie, tartaki, cementownie, kaflarnie i wszystko, wszystko, bo tam prawie niczego nie ma a wszystko w budowie, rozbudowie, in statu nascendi wielkie państwo.

Teraz jako ten, który sam był w Iranie w celach handlowych przedstawię wrażenia, jakie odniosłem z racji przetargów przy dostawach rządowych.

Ryzyko firmy wysyłającej swego przedstawiciela do kraju, w którym zamierzonym odbiorcą mają być przedsiębiorstwa czy domy prywatne jest dużo mniejsze, niż do kraju, w którym dającym zamówienie jest rząd. W pierwszym wypadku , w pertraktacjach odgrywają główną rolę: jakość towaru i jego cena, oraz warunki płatności. Gdyby nawet przedstawicielowi nie udało się przeprowadzić transkacji z jedną czy drugą firmą, zawsze się znajdzie jeszcze po drodze trzecia czy czwarta, z którą umowa dochodzi do skutku.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli przeprowadza się pogwarki z przedstawicielem rządu. Przede wszystkim wchodzą tu w rachubę i to głównie momenty nie handlowe, momenty nie mające nic wspólnego z kupiectwem, ale z polityką międzynarodową i t. d. Jeżeli się ma najlepszy towar, jeżeli cena jego jest nawet dumpingowa, nie można być pewnym czy otrzyma się zamówienie odpowiadające powyższym warunkom. Nie twierdzę, że tak jest na porządku dziennym, ale w każdym razie przekonałem się w paru wypadkach, że nie momenty jakości i ceny odgrywają rolę przy otrzymaniu zamówień. Wchodzą tutaj momenty umów clearingowych. Przykrzejsze dla firmy jest to, że konkurenta nie ma, nie można w wypadku negatywnym pocieszać się u konkurenta możliwościami pozytywnymi.

Przedstawiwszy w pobieżny sposób charakter rynku irańskiego i jego możliwości chłonne, przejdę obecnie do pytania i odpowiedzi: jakie mielibyśmy możliwości w zdobyciu tego rynku?

Jak mnie z różnych stron zapewniano obecny władca Iranu, pamiętając nie tak dawne czasy, które zmusiły go nawet do obwołania się Szachem — obcych interwencji pilnuje, by wielkie mocarstwa i przede wszystkim Rosja i Anglia nie otrzymywały zbyt poważnych zamówień. Ta polityka jest podobno też stosowana i wobec innych mocarstw, scilecet o ile to jest w pewnych ramach możliwe do przeprowadzenia. Tym się tłumaczy naprzykład penetracja tak bardzo poważna małej Czechosłowacji na rynek irański. Polska mogłaby doskonale pójść śladem swego sąsiada z nad Olzy zdobywając, może nie w tym stopniu, ale w każdym razie w stopniu poważnym zamówienia dla rządu. Obecnie boję się, że jest już trochę za późno, ale przecież można było przed paru a nawet kilku laty bardzo wiele zrobić i nie być zaskoczonym jak obecnie przez brak materiału kompenzacyjnego.

Teraz zrobimy mały rachunek sumienia i zapytamy się cośmy stracili nie umiejąc zdobyć rynku irańskiego?

Otóż jak mogłem bardzo łatwo się przekonać Iran roi się od cudzoziemców fachowców inżynierów, monterów mechaników i t. d. Jest rzeczą zupełnie jasną, że sprawa nie kończy się z chwilą budowy fabryki czy innego jakiegoś przedsiębiorstwa, lecz przeciwnie wtedy zaczyna się praca nie paru Europejczyków, ale całej plejady. Żeby puścić świeżo zmontowaną, wylakierowaną lśniącą fabrykę w ruch, musi się wprowadzić do niej z Europy całą obsadę fabryczną. Przez parę lat przyucza się miejscowych, do robót podrzędnych, kierownictwo jednak na szereg lat zostaje i zostać musi w ręku inżyniera Europejczyka. Wiemy dokładnie, jak mamy wielu bezrobotnych, inteligencji i nieinteligencji, sądzę, że w przeciwnym wypadku nie widziałbym Ułana Beliny jako Wojewody z puszką w ręku. Czyż zamiast pozwolić, by nasza młodzież głodowała, nasi monterzy wykwalifikowani chodzili obdarci i głodni jako Landstreicherzy i po wsiach i dworach żebrali na kęs chleba — nie należałoby wszelkimi siłami sprowadzić ich do kraju, który ich wiedzy potrzebuje a oni pracy i pieniędzy?

Ale niestety nie na tym koniec. Wiemy jak zaraźliwym jest każdy przykład mądry czy głupi, dobry czy zły. W każdym razie w czasach obecnych, w czasach rządów autorytatywnych, w czasach energetyzmu narodowego, każda próba uczynienia ze swego państwa potężniejszego, solniejszego zasobniejszego jest natychmiast kopiowana przez konkurencję mocarstwowości.

Iran swym przykładem zaraża i inne państwa azjatyckie. Relacje Iranu z Afganistanem stają się coraz serdeczniejsze, wizyty obopólne pokazywanie nowych fabryk, pokazywanie cukrowni, na wszelki wypadek samolocików, armatek, tanków od tak jak gospodarz w niedzielę gościom pokazje i oborę i stadninę niby dla zabicia czasu a właściwie, żeby być dumnym.

Jaki z tego wniosek? Sądzę, że łatwiej jest firmom polskim ulokowanym w Iranie promieniować w sąsiadujący zaczynający uprzemysłowiać się Afganistan niż to samo czynić z Polski względnie w ogóle nie czynić.

KONIEC

ST. KRASICKI

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 2 marca

Belgi belgijskie 88.98 — 88.55, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.80 — 288.10, franki francuskie — 24.61 — 24.47, franki szwajcarskie 120.65 — 119.85, funty angielskie 25.87 — 25.71, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 16.10, korony duńskie 115.44 — 114.60, korony norweskie 129.93 — 128.95, korony szwedzkie 133.33 — 132.35, liry włoskie 24.00 — 23.50, marki fińskie 11.43 — 10.40, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 95.00 — 93.50, marki niemieckie srebrne 133.00 — 128.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 28.25, Węgiel 21.00 — 21.50, Lilpop 13.25 — 13.75, Norblin 61.00, Ostrowiec 29.75 — 30.25 — seria b., Starachowice 33.50 — 33.75, Haberbusch 35.50.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.00, serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie nienotowane. 5 proc. poż. konwersyjna 53.25 — kupon 46.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00, kupon 67.06, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 50.50 — 51.50 — 48.50 — 48.75 — dwa ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 88.80 — 88.98 — 88.62, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 289.10 — 289.80 — 288.40 Kopenhaga 115.15 — 115.44 — 114.86, Londyn 25.80 — 25.87 — 25.73, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.60 — 19.93 — 129.27, Paryż 24.55 — 24.61 — 24.49, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.33 — 132.67, Zurych 120.35 — 120.65 — 120.05, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.40 — 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja utrzymana.

LONDYN. N. Jork 488.96, Paryż 105.14 Mediolan 92.91, Belgia 29.01 i trzy czwarte, Zurych 21.43 i trzy czwarte, Amsterdam — 893 i trzy szesneste, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.15 i pół, Praga 140 i jedna czwarta.

PARYŻ. N. Jork 21.50 i pół, Londyn — 105.13 i pół, Mediolan 113.15, Belgia 362.25 Zurych 490.50, Berlin 864.00.

ZURYCH. N. Jork 4.28 i pół, Londyn — 21.43 i pół, Paryż 20.38 i pół, Mediolan — 23.08, Belgia 73.85, Amsterdam 239.95, Oslo 107.70, Kopenhaga 95.70, Sztokholm 110.50, Berlin 176.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, grochu, łubinie, wyce, prosie, mące oraz egzekutywna sprzedaż owsa.

Pszenica, żyto, owies, jęczmień, mąka pszenna i żytnia obniżyły się w cenie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa biała 28.00 — 28.25, żyto standart I 23.50 — 23.75, żyto stand. II 23.25 — 23.50, jęczmień jednolity 23.75 — 24.00, jęczmień przemiałowy 23.00 — 23.25, jęczmień pastewny 22.00 — 22.25, — owies stand. I niezad. 21.75 — 22.00, owies stand. I A lekko zad. 21.25 — 21.50, owies stand. II niezad. 21.25 — 21.50, owies stand II A lekko zad. 20.50 — 21.00, łubin niebieski — 14.50 — 15.00.

Mąka pszenna stand gat I wyciąg. 45.75 — 46.25, mąka pszenna stand. gat I—A 44.75 — 45.25, I—B 43.75 — 44.25, I—C 42.75 — 43.25, I—D 41.75 — 42.25, II—A 40.25 — 40.75, II—B 39.75 — 40.25, II—C 39.00 — 39.50, II—D 37.75 — 38.25, II—E 35.75 — 36.25, II—F 34.25 — 34.75, II—G 31.75 — 32.25, III—A 26.50 — 27.00, III—B 25.00 — 25.50, mąka pszenna pastewna 22.00 — 22.50 mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.50 — 31.75, mąka żytnia wyciągowa 0—30 prc. 38.00 — 38.50, mąka żytnia gat. I0—50 proc. 35.50 — 36.00, mąka żytnia gat. II 0—65 prc. 26.50 — 27.00, mąka żytnia razowa 0.95 prc. 28.00 — 28.25, mąka żytnia pośledna ponad 65 proc. 23.00 — 23.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masła deser. w bloku	3.10—3.20 zł.
masła stołowego	2.90—3.00 zł.
masła kuchennego	2.70—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80—4.80 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.90—3.90 zł.

Wiadomości bieżące

3
marca 1937

Sroda
Kunegundy
Jutro: Kazimierza
Wschód słońca 6'19
Zachód „ 17'18

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 3 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Baletu Parnella.
Czwartek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Baletu Parnella.
Piątek, dnia 5 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".
Sobota, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Łucja z Lemmermooru" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów

Środa, dnia 3 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."
Czwartek, dnia 4 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."

KINOTEATRY.

APOLLO: „Sam Doodsworth".
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Nasze słoneczko", oraz „Rapsodia Bałtyku".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „Concertina".
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Mały król" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Amerykańska awantura" oraz rewia.
ŚWIT: „Jaśnie Pan Szofer" i „Nowe przygody Tarzana".
TON: „Biały Anioł".
UCIECHA: „Königsmark" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „HISZPANIA" — Centa — Tetuan — Malaga.

Sprawa awansów pracowników miejskich

Zwracaliśmy już uwagę na sprawę awansów pracowników Magistratu lwowskiego. Poruszaliśmy tę sprawę nie dla chęci dokuczenia komukolwiek, ale w imię chociażby najprymitywniejszej sprawiedliwości społecznej, a przede wszystkim w interesie ogółu mieszkańców Lwowa i samego Zarządu Miasta. W sprawie tej prasa lwowska nie otrzymała ze strony Zarządu Miasta żadnego wyjaśnienia, jedynie w jednym z pism lwowskich ukazała się niewiadomo przez kogo inspirowana notatka, że wszystko będzie dobrze, że „świat pracy" może być spokojny i t. d. Przyszedł 1. marca, pracownicy miejscy sądzili, że przyniesie on im wreszcie upragnione, a co ważniejsze zapowiadane i obiecywane awanse i uregulowanie stosunków służbowych. Niestety, obiecanki pozostały obiecankami — 1 marca przyniósł rozczarowanie.

Stwierdzamy, że we wszystkich większych miastach sprawa awansów została już załatwiona. Otrzymali awanse urzędnicy państwowi, kolejarze itd., tylko Zarząd Miasta Lwowa nie może tej sprawy rozstrzygnąć. Trzeba się tutaj zdobyć na męskie wystąpienie, albo zdecydowanie powiedzieć nie, skoro miasto jest w trudnych warunkach finansowych. W żadnym jednak wypadku nie można ludziom obiecywać i obietnic nie dotrzymywać. Taka taktyka jest niedopuszczalna i wręcz szkodliwa z punktu widzenia społecznego. Powoduje niepotrzebne napięcia i niezadowolenia, mobilizuje niechęć społeczną i narzekania, wytwarza się ferment, który może stać się przyczyną poważnych nieporozumień. I, by oszczędzić naszemu miastu niepotrzebnych kłopotów, jeszcze raz zwracamy się do Zarządu Miasta z apelem, by sprawę tę zdecydowanie załatwił i zaniechał niedopuszczalnej w tym wypadku taktyki ustawicznego kunktatorstwa.

Walne zgromadzenie Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie

We Lwowie odbyło się w sali posiedzeń Magistratu walne zgromadzenie Straży Mogił Polskich Bohaterów. Wśród licznie zebranych byli obecni: delegat Urzędu Wojewódzkiego naczelnik inż. Welczer, ks. kanonik Matus, wiceprezydent Chajes, mjr. Zemanek, mjr. Klink, pułk. Baczyński i in.

Sprawozdanie z działalności Straży złożyła prezeska, p. Mazanowska, a następnie sekretarka i skarbniczka, która podała, że saldo Straży za rok bieżący wynosi zł. 41.752.44. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedłożył p. Franciszek Żmudziński. Wydziałowi udzielono absolutorium.

Dyrektor B. G. K. p. Reiner wskazał na akcję Straży w kierunku należytego utrzymania Cmentarza Obrońców Lwowa, podkreślił zasługi Straży a w szczególności prezeski p. Mazanowskiej w akcji na rzecz Cmentarza Obrońców Lwowa.

Major Klink, wiceprezes Związku Obrońców Lwowa wyraził uznanie i wdzięczność dla akcji Straży, życząc najpomyślniejszych wyników dalszej pracy.

Lista uzupełniona Wydziału Straży przedstawia się następująco: przewodnicząca — Wanda Mazanowska; zastępcy: przew Zakrejsowa Olga i gen. Czuma, zastępca skarbniczki Nechay Czesław, sekretarka Nędzowska Zofia, członkowie Zarządu: Adamowiczowa Helena, Bubella Jadwiga, dr. Charewiczowa Łucja, dr. Czołowski, Dobrucka Helena, Jabłońska Maria, Janowiczowa Feliksa, Kapłońska Teofila, mjr. Klink, Kolbuszowska Marta, inż. Kozłowski, Mazanowski Aleksander, Nechay Adam, Nestarowski Antoni, prez. Ostrowski, dr. Petrykiewiczówna, inż. Piwoński, gen. Popowiczowa, starosta Porembalski, Rejchenbergowa Józefa, Rzepecka Anna, inż. Rzepecki, inż. Serafin, Sienkiewiczowa Wanda, Solecki Tadeusz, Stadnicka Zofia, Sulimirski Tadeusz, Szczerbańska Emilia, inż. Welczer, Widtowa Bronisława. Zastępcy wydziałowych: dr. Konopacki Antoni, Nikodemowicz Roman, Słomski Czesław. Komisja rewizyjna: Baranowski Mieczysław, Pejner Juliusz, Stachelski Stanisław, dr. Stefan Uhma, Żmudziński Franciszek. Komisja art.-bud.: inż. Harland, inż. Minkiewicz, Nestarowski A., inż. Rużyski, inż. Rzepecki, inż. Serafin.

— OPERA — TEATR WIELKI. P. Ewa Bandrowska - Turska, nasza najznakomitsza i fenomenalna śpiewaczka, wystąpi dwukrotnie w operze lwowoskiej w swoich najlepszych rolach. Dnia 6 marca w „Łucji z Lammermooru" i 10 marca w „Traviacie". Występy p. Bandrowskiej, staną się niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem artystycznym w naszym życiu muzycznym, tem bardziej, że w operach tych usłyszymy śpiewaków tej miary jak Witolda Łuczyńskiego, młodego tenora polskiego, artysty opery warszawskiej, o pięknym, lirycznym tenorze, Adama Dobosza, ulubieńca publiczności lwowskiej, Znenona Dolnickiego, znakomitego barytona scen polskich i Romana Wragi. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer, reżyseruje Aleksander Ułuchanow. Również rewelacyjnie zapowiadają się dalsze przedstawienia 10 marca „Traviata" z pp.: Bandrowską, Doboszem, Zenonem Dolnickim, 12 marca „Madame Butterfly" z Heleną Lipowską i na zakończenie obecnego cyklu operowego „Straszny Dwór" w nowym opracowaniu muzycznym Adama Dołżyckiego, znakomitego dyrygenta polskiego, który poprowadzi również „Traviatę" i „Madame Butterfly". Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— WYSTĘP BALETU PARNELLA W TEATRZE WIELKIM. Dziś 3 i jutro 4 bm. odbędą się gościnne występy mistrzowskiego baletu Feliksa Parnella. Ujrzymy ten wspaniały zespół z Feliksem Parnellem, Zizi i Alicją Halamą na czele, w ich niezrównanych kreacjach baletowych. Orkiestrą dyryguje kompozytor Zygmunt Wiehler. Wspaniałe kostiumy i dekoracje według najlepszych polskich malarzy. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo" pl. Mariacki 9.

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA, wystawia dziś w środę 3 b. m. o godz. 19.30 „Księżniczkę czardasza", znakomitą operetkę Kalmana, cieszącą się niesłabnącym powodzeniem. — Występ świetnej primadonny p. Meli Grabowskiej, która w roli Sylwy Varescu, zdobyła szturmem serca lwowskiej publiczności.

W czwartek, dnia 4 marca teatr nieczynny. — W przygotowaniu „Matura" Fodora.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i 17—20.

— „POLSKIE TOWARZYSTWO GEOLOGICZNE". Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 4 marca b. roku o godzinie 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1. P. J. Czernikowski wygłosi odczyt p. t. Próby stratygrafii i tektoniki górnego miocenu na Podgórzu na podstawie otwornic. 2. Komunikat: Stan i potrzeby nauk mineralno - geologiczno - paleontologicznych w Polsce. — Goście mile widziani.

26



Moja pani a mój Franek to tak kaszlał, niech ręka Boska broni, to ja mu rumu za złotego i harbaty i powiadam, jak ręką odjął...

Tak, tak ale co mam zrobić z moją Zośką na te robaki...

To najlepiej cytwarowe nasienie, ale tylko o pełni, znaczy o pełni miesiąca....

Kobiety przytakują, mężczyźni kaszlą a plują. Szewc Tymoszek kurzy śmierdzącego papierosa i patrzy wokoło obłędnymi oczyma pijaka. Stara Grębiszka zrzędzi, że to obraza boska tak włóczyć się po sądach.

Wszystko osądzi Bóg..

Podniosła chudą, drżącą rękę i cienki długi palec wbiła w gwar.

Obie przeciwniczki stoją na dwu przeciwnych końcach poczekalni, obszeptywane przez swoich adwokatów. Koło pani Drukarzowej, wystrojonej w swoją „krepdeszin", uwija się gruby pan mecenas w świetnym garniturze niebieskim, nowiutkich czerwonych mesztach — woniejący, pulchny o gładko ogolonej twarzy. Nad panią Bendarzową ubraną w biały kostium, nachyla się chudy jegomość o zwisającym długim nosie, na końcu którego zwisają złote okulary. Jegomość obchodzi panią Bednarzową ze wszystkich stron, wykonując nad nią hokus pokus długimi zwisającymi rękoma.

A potem adwokaci weszli do sali, skąd słychać było jakieś podniesione głosy i skąd po chwili wybiegła gromadka mężczyzn i kobiet. Byli czerwoni na twarzach, Wszyscy głośno mówili, o czymś zapewniali, na coś przysięgali. Głosy ich słychać było jeszcze na schodach, gdy nagle otwarły się drzwi od sali i jakiś głos zawołał:

Anastazja Drukarz! Katarzyna Bednarz;

Gdy obie kobiety weszły — w poczekalni zrobiła się cisza. Za drzwiami nic nie było słychać. Dopiero po chwili dały się slyszeć głosy coraz bardziej podniesione i gdy zaczęli wchodzić wywołani świadkowie, mogli widzieć czerwone twarze obu kobiet, sędziego w todze, ieszcze jakichś trzech panów i obu adwokatów skaczących do siebie poprzez stół. — Wywijającego ołówkiem pulchnego, zaperzonego pana mecenasa i chudego jegomościa wykonującego nad przeciwnikiem hokus pokus długimi zwisającymi rekami. Świadkowie wypierali się wszystkiego zgodnie, jak tego wymagała etyka kamienicy i tylko stara Grębiszka zaczęła zrzędzić coś o obrazie boskiej, za co została przez sędziego zbesztana.

I chociaż rozprawa się skończyła, proces się nie skończył. Ciągle jszcze trwa a ponieważ ścianki pruskie, przedzielające oba mieszkania są dostatecznie cienkie, ażeby można słyszeć wszystko o czym wiedzieć trzeba — wyszło teraz na jaw wszystko. Oto zdumiona kamienica dowiedziała się niesłychanych rzeczy a schylone ku sobie głowy sąsiadek dotykają się prawie nosami.

Bo to moja pani, gdzie kto widział...

Rozmowie towarzyszą gesty rąk, podpierania się o biodra, lub wyciągania wskazujących palców w kierunku podbródka.

Że to ta... się nie wstydzi?... a Staszek?...

A jakże, też nie od niego...

Syk podziwu i prask dłoni.

Co ja słyszę...

Prask dłoni.— Szepty płyną od drzwi do drzwi. Plotka wije się wzdłuż murów. Omotuje kamienicę gorączkowymi mackami niezdrowej ciekawości.

(C. d. n.)

ARESZTOWANIE POKĄTNYCH RZEŹNIKÓW

Stanisławów, 1. 3. (Tel. wł.) Onegdaj Posterunek P. P. w Delatynie przytrzymał pod zarzutem podrobienia pieczęci znakowania mięsa pochodzącego z potajemnego uboju niejakich Josla Bartfelda i Sisie Grüna, obu rzeźników. Przestępstwo polegało na tym, że wymienieni podrobili pieczęć Rzeźni miejskiej w Delatynie oraz Komisji Targowej i pieczętowali niemi tak mięso jak i świadectwa pochodzenia mięsa. Obu rzeźników oddano do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

Rozpoczęły się najcięższe zimowe miesiące. Nie wolno zwlekać z wpłatą na pomoc dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

— ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO, odbędzie się w piątek, dnia 5 marca 1937, o godzinie 18 w Seminarium Historii Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III. p.

Na porządku dziennym: dr. Wacław Zaikyn: Ustrój kościoła rosyjskiego 18-go do 20-go wieku.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że miesięczne zebranie członkowskie, na którym podane będą wskazówki jak wykonać rękawiczki dla wojska, odbędzie się w piątek dnia 5 marca br. o godz. 17-tej. Tegoż dnia o godz. 18-tej wygłosi odczyt p. Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przemysłu Artystycznego pt. „O mieszkaniu oszczędzającym pracę". Kurs zawodowo-dokształcający dla pomocnic domowych zatrudnionych u członkiń i nieczłonkiń rozpocznie się dnia 2 marca we wtorek o godzinie 17-tej. Zapisy przyjmuje i informacje udziela Sekretariat. W niedzielę dnia 7-go marca o godz. 16.30 wznowiona będzie Świetlica dla pomocnic domowych. W środę 3 marca o godz. 17-tej przeprowadzony będzie pokaz kulinarny „Dietetyka w chorobach przemiany materii" (artretyzm, reumatyzm). We wtorek dnia 2 marca o godz. 11 rozpocznie się kurs aplikacyj. W czwartek dnia 4 marca o godz. 17 nauka kwiatów z celofanu. W poniedziałek dnia 1 marca o godz. 17 odbędzie się herbatka towarzyska z atrakciami. Wszystkie zebrania, pokazy, kursy odbędą się w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

— POLSKIE TOWARZYSTWO FIZYCZNE, oddział lwowski zawiadamia, że we czwartek dnia 4 b. m. odbędzie się w sali wykładowej fizyki Politechniki Lwowskiej o godzinie 19.00 posiedzenie naukowe, na którym dr. Bazyli Milianczuk wygłosi referat p. t. „Praca zakładów fizyki teoretycznej w Lipsku".

— OTWARCIE WYSTAWY W HOTELU EUROPEJSKIM. W niedzielę w południe, odbyło się w sali hotelu Europejskiego otwarcie wystawy prac rysunkowych i malarskich Mariana Helm - Pirgo, urządzonej na rzecz Pomocy Zimowej. Wystawa obejmuje zbiór bardzo ciekawych szkiców, przedstawiających przeważnie motywy archi tektoniczne i wnętrza, oraz kompozycje figuralne. — Tematy do swych prac czerpał artysta z miast i wsi różnych okolic Polski, oraz z krajów Południowych. Obok akwarel, przedstawiających zabytki Lwowa — widzimy szałasy i typy góralskie, wnętrza Łazienek i Zamku Królewskiego w Warszawie w technice olejnej, szkice rysunkowe i akwarelowe meczetów tureckich, fragmenty Rzymu, oraz kompozycje, ilustrujące średniowieczną opowieść p. t. „Grota Stradecka". Obrazy stoją na wysokim poziomie artystycznym i wykazują dużą technikę oraz rzetelną pracę. Wystawa wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie, czego wyrazem był liczny udział osób z rozmaitych sfer w uroczystym otwarciu.

— Z KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO. We czwartek, dnia 4 marca 1937, o godzinie 19.30 p. prof. dr. Zdzisław Żygulski, wygłosi odczyt p. t. — „Diabolizm i groteskowość w nowoczesnej powieści niemieckiej". Prelegent omówi pierwiastki te w powieściach Kubina, H. H. Ewersa, Mayrinka, Strobla i wybitniejszych powieściach najnowszych. Ciekawy odczyt prof. Żygulskiego wzbudził w kołach publiczności lwowskiej duże zainteresowanie. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem zaś w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznym.

Nowa placówka oświatowa na Łyczakowie

(a) Wśród niezmiernie trudnych warunków Ks. Salezianie, których pieczy oddany został wspaniały kościół wotywy M. B. Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, realizują krok za krokiem program swej pracy w myśl założeń swego wielkiego Patrona, bł. Bosko. Szczególnie owocną działalność rozwinęli oni pod kierownictwem obecnego dyrektora ks. Antoniego Guzika, systematycznie i z dużym zapałem prowadzącego akcję w kierunku tworzenia wciąż nowych placówek społeczno - oświatowych. Po założeniu „Oratorium Ks. Salezianów" postąpiła praca krok naprzód ubiegłej niedzieli przez stworzenie „Biblioteki dla starszych i młodzieży".

Uroczyste otwarcie nowej placówki oświatowej na górnym Łyczakowie nastąpiło o południowej porze. W salkach Salezjańskiego Oratorium zebrał się znaczny zastęp mieszkańców Łyczakowa, wśród których zauważyliśmy: rektora dra Nadolskiego, prof. dra Sośnickiego, prezesa Błądzińskiego, dyr. Szmyda i wielu innych. Zagaił zebranie wzniosłym przemówieniem dyr. ks. Guzik, po czym aktu poświęcenia nowej placówki oświatowej dokonał ks. kan. Walenty Dubiel, który w przepięknych słowach nakreślił znaczenie książki i rolę, jaką spełnia ona w naszym życiu. Otwarta Biblioteka rozpoczęła już swą działalność. Obejmuje trzy działy: dla starszych, dla młodzieży oraz dział religijny. Mieszkańcy górnego Łyczakowa z prawdziwym uznaniem powitali nową placówkę, a ruch ożywiony, jaki się już rozpoczął w lokalu nowej, publicznej Biblioteki, świadczy najlepiej o jej potrzebie.

Należałoby usilnie poprzeć zabiegi Ks. Salezianów, którzy w niedługim czasie stali się już poważnym czynnikiem w społeczno-oświatowym życiu górnego Łyczakowa i przedmiejskich osiedli.

Aresztowanie pomocnika fryzjerskiego pod zarzutem rabunku

(a) W zakładzie fryzjerskim przy ul. Janowskiej, 4, zajęty był w charakterze pomocnika fryzjerskiego niejaki Józef Kranzler, liczący 18 lat, zamieszkały przy ul. Wszystkich Świętych, 16a, na Kleparowie. Onegdaj przybyła do tego zakładu Lola Feldbaum (ul. św. Anny, 7), a gdy pomocnik ten wieszał jej futro, wymieniona klientka stwierdziła, że z futra zniknął jej pugilares z zawartością 20 zł. Kanzler widząc, że sprawa kradzieży stała się rozgłośną, wydalił się z zakładu i więcej nie powrócił. Policja wdrożyła za nim poszukiwania i niebawem pokazało się, że jest on poszukiwany pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego przed kilku dniami na samotnie przechodzącą kobietę. Kanzler został aresztowany, a nagromadzony przeciw niemu materiał dowodowy pogrąża go całkowicie. Już w czasie wstępnego przesłuchania przyznał się on do kradzieży 20 zł., dokonanej w zakładzie fryzjerskim na szkodę Loli Feldbaum.

— Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Olbrzymie zainteresowanie wzbudziła w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, przy ulicy Dzieduszyckich 1, II. p. (gmach Muzeum Przemysłowego) wystawa prac znanego i cenionego artysty grafika i malarza Jakuba Glasnera z Bielska, oraz bogaty dział fotografiki wszelakich technik, mistrzów tego działu, jak J. Bułhaka, W. Romera, Z. Bieniawskiego i A. Wieczorka. Miłośnikom sztuk pięknych przyniesie ta bogata i urozmaicona wystawa dużo wrażeń estetycznych. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tei, wstęp 1 zł., akadem. 50 gr., młodzież szkolna 25 gr., grupy i wycieczki — ceny zniżone.

— WALKA ZE STARZENIEM SIĘ. — We wtorek, dnia 2 b. m. o godzinie 19.30, w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20, mówić będzie „O przyczynach starzenia się ustroju ludzkiego" p. dr. Fabrykant.

— NAUKA NA KOLONII. Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś komunikuje, iż całoroczna leczniczo - pedagogiczna kolonia dla młodzieży w Bąkowicach obok Chyrowa, została już uruchomiona. — Zgłoszenia dalszych kolonistów przyjmuje jak również bliższych informacji udziela Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś — Lwów, Łyczakowska 171, tel. 2-92-30.

Kolonistów przyjmuje się każdego dnia, opłata bardzo niska, prócz przyjętych już dzieci bezpłatnie, niezamożnym ulgi.

— Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. ODDZIAŁ WE LWOWIE. Dnia 11 lutego 1937, odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego S. A. R. P., na którym wybrano nowy Zarząd w składzie: — Prezes: Prof. Dr. Inż. arch. Marian Osiński, Wiceprezesi: Inż. arch. Marian Kossowski, Inż. arch. Stefan Porębowicz, Sekretarz: Inż. arch. Roman Chrystowski, Skarbnik: Inż. arch. Stanisław Baran, Członkowie Zarządu: Inż. arch. Józef Awin, Inż. arch. Karol Kocimski, Inż. arch. Zygmunt Majerski, Inż. arch. Antoni Nowotarski, Inż. arch. Marcin Rybarkiewicz, Inż. arch. Józef Rybicki, Komisja Rewizyjna: Inż. arch. Maksymilian Koczur, Inż. arch. Tadeusz Wróbel, zastępca: Inż. arch. Roman Lewakowski.

— DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE zawiadamia, że z powodu słabego zapełnienia, odwołuje się z dniem 6 marca b. r. następujące pociągi motorowe: Kursujący w dnie przedświąteczne pociąg Mt E 11 między Lwowem i Ławocznem, (Lwów odejście — 17.19, Ławoczne przyjście 19.47). — Pociąg Mt 14 i 15 między Ławocznem i Borysławiem (Ławoczne odejście 20.26, Borysław przyjście 22.35). Kursujący w dnie świąteczne. Pociąg Mt 16 i 17 między Borysławiem i Ławocznem (Borysław odejście 6.55, Ławoczne przyjście 8.45). Pociąg Mt. E 12. między Ławoczne i Lwowem (Ławoczne odejście 17.35, Lwów przyjście 19.55).

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 22-go do 27-go b. m. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka wodna 4 gr. — chleb żytni ciemny 28 gr. — chleb żytni typu urzędowego 35 gr. — chleb pszenno żytni 42 gr. — mąka pszenna 55 proc. 49 gr. — masło deserowe zł. 3.40— kuchenne zł. 2.80 — mleko niezbierane 22 gr. — śmietana zł. 1 — śmietanka 80 gr. — jaje 8 gr. — ser krowi 70 gr. — kiełbasa 1.60 — sadło 1.70 — smalec 1.80 — słonina świeża 1.60 — cebula wybierana 25 gr. — grzyby suszone zł. 9 — kapusta świeża (główka) 15 gr. — jabłka kompotowe 75 gr. — deserowe 95 gr. — kalafiory 50 gr. — szpinak 1.20 — ziemniaki 7 i pół gr. — gęś żywa zł. 4, — bita 3.60 — indyk zł. 8 — kaczka bita 2.40 — kura 2.50.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 lutego do dnia 6 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapichy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapichy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Aresztowanie pasera

(a) Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w mieszkaniu pasera Majera Klingera (ul. Pełtewna, 4). W czasie rewizji znaleziono kosztowne futro damskie poprute, a gdy paser nie umiał zapodać źródła pochodzenia tego futra został aresztowany.

Pomocnicy handlowi kradli, a kupiec nie wiedział!

(a) Kilku pomocników zajętych w Domu handlowym Salomona Freundlicha przy ul. Karnej, 4, zorganizowało się w szajkę złodziejską, która dniem i nocą z magazynu firmy wynosiła towary, zwłaszcza drelichy, służące do robót tapicerskich. Topniał z dnia na dzień magazyn, a właściciel nie miał pojęcia, iż z interesu ciągnie korzyści cicha spółka jego pomocników.

I byliby dalej kradli, gdyby przypadkiem ich „gospodarka" w magazynie nie została ujawnioną. W czasie bowiem rewizji u jednego z paserów wywiadowcy policyjni natknęli się na duże zapasy drelichów, pochodzących z ul. Karnej, 4. Gdy o swym odkryciu zawiadomili Freundlicha, ten dopiero wówczas zarządził szkontrum ksiąg i magazynu i ku swemu przerażeniu stwierdził, iż wartość skradzionych towarów wynosi.... 60.000 zł.

Sprawcy tych systematycznych kradzieży, pomocnicy handlowi, O. Licht, Z. Pnisant, G. Schaztmann i Z. Schwarz. Wymieniona złodziejska czwórka pomaszerowała już za kratki, a za nią i kupcy, który nabywali kradziony towar: A. Horowitz, N. Rubin, S. Meiler w towarzystwie swej żony, w końcu paser M. Starck. Małe, ale dobrane towarzystwo!...

Ze srebrnego ekranu

Kino Europa: „Ramona"

W serji prób, mających na celu osiągnięcie doskonałości artystyczno-filmowych za pomocą zdięć kolorowych, notujemy ostatnio wyświetlony we Lwowie film „Ramona". Trzeba przyznać, że t a w ł a ś n i e próba udała się w całej pełni. Kolorowość zdjęć, ta niezwykle trudna do uchwycenia za pomocą sztuki barwność natury, tu została potraktowana z przedziwną umiejętnością i wdziękiem, dając w efekcie skończone dzieło sztuki filmowej. Specjalnie trzeba tu zwrócić uwagę zwłaszcza na znakomitą technikę zdjęć plenerowych, które przewyższyły oczekiwanie widza.

Na tle owej „kolorowości" zdobywa sobie ostrogi świetnego amanta-artysty nowa sława wytwórni „20 Century" Fox — Don Amecke i czaruje jego partnerka — Loretta Joung. Półtonami subtelnej swojej gry potrafi ta para wyczarować przed widzem egzotyczną piękność Kraju Przygody. A to wszystko na tle melodyjnej ilustracji muzycznej. Filmowi rokujemy duże i zasłużone powodzenie. x.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wrobkowce, Biliński Stanisław, wł. dóbr — Szarpańce, Płk. Haudek Władysław — Kraków. Krzeczunowicz Leon, wł. dóbr — Jaryczów Nowy, Spolski Stanisław, adwokat — Sambor, Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Dygat Adam, dyr. — Tarnów, Inż. Świerzyński Bohdan — Warszawa, Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Nyców, Świtalski Henryk, urzędnik państw — Warszawa Hauptman Karol, urzędnik państw. — Warszawa, Schubert M., urzędnik — Drohobycz, Zabrodzka Natalia — Łuck, Dr. Merlan Filip — Wiedeń, Cyl Wacław, agronom — Brody, Inż. Harusewicz Mieczysław — Warszawa, Inż. Trütsschler Jan — Borysław, Stürmer Leon, dyr. fabr. — Poznań, Weinfeld P., przemysłowiec — Wiedeń, Kabat A., przemysłowiec — Poznań Schmer J., dyr. — Jasło, Kosik Bronisław urzędnik państwowy — Warszawa, Andrzejewski Wacław, urzędnik — Zamość, Kuźniarowa Zofia, żona przemysłowca — Przemyśl, Salit M., literat — Wilno, Rottenberg Józef, przemysłowiec — Brody.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pani minister tańczy", Grażyna: „Pod Twoją obronę". Palace: „Przygody Tarzana".

BRZOZÓW. Goplana: „Wyspa skarbów".

CZORTKÓW. Casino: „Robin Hood".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Romeo i Julia", Wanda: „Panna Lili".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Nie damy ziemi" i „Flip i Flap".

KOŁOMYJA. Mars: „Melodie z nad Dunaju", Gwiazda: „Skamieniały las".

LUBLIN. Apollo: „Piętro wyżej", Corso: „Niech żyje miłość" i „Tydzień przed ślubem", Gwiazda: „Rose - Marie", Rialto: „Jej szampańska noc" i „Chińskie morza", Venus: „Mały marynarz" i „Jego wielka miłość".

PODHAJCE. Sokół: „Sen nocy letniej".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wierna rzeka", Casino: „Wiedeń — Londyn", Fotoplastikon: „Finlandia".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

STRYJ. Sokół: Teatr Pokucko - pod. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Miłość i abdykacja". Apollo: „Jej wysokość tańczy walca" i „Biały Tarzan".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rapsodia Bałtyku".

Z Podhajec

(es) AKCES DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Podhajcach urządziła zebranie obywatelskie w sali „Sokoła", na którym jednogłośnie oświadczono się za deklaracją pułk. Koca, zgłaszając swój akces.

(es) WALNE ZEBRANIE. Pow. Koło Związku Legionistów Polskich w Podhajcach urządza w dniu 4 b. m. o godz. 12-tej w sali Magistratu walne zebranie członków.

Z Sanoka

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej budżet zamyka się sumą 852.850 zł., budżet administracyjny 543.710 zł. Uposażenie burmistrza wynosi 5.326 zł. rocznie, vice-burmistrza 1.800 zł., inżyniera miejskiego 8.841 zł., kierownika elektrowni 6.300 zł. Budżet rzeźni wynosi 35.670 zł., targowisk 7.320 zł., betoniarni 15.000 zł., wodociągów 69.750 zł., elektrowni 161.400 zł. W ubiegłym roku elektrownia miejska dała 32.572 zł. czystego zysku.

Na roboty kanalizacyjne preliminowano 120.000 zł. Na budowę nowych ulic przeznaczono 68.895 zł., w tym na ul. Konarskiego 20.000 zł., na remont szkoły im. Grzegorza z Sanoka 10.000 zł., na zapoczątkowanie rozbudowy rzeźni miejskiej 10.000 zł. Na wstępie powiększona zostanie hala uboju nierogacizny.

Zadłużenie miasta wynosiło w dniu 1. IV. 1936 1.311.769 zł.

Z Rzeszowa

NOWY STAROSTA W RZESZOWIE OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Z dn. 1 marca objął urzędowanie nowo mianowany starosta p. Stefan Bernatowicz.

Równocześnie przeszedł w stan spoczynku z powodu choroby dotychczasowy starosta rzeszowski p. Mieczysław Panglisz, sprawujący swe obowiązki od 1933 r. w najcięższym okresie administracyjnym. Ustępujący starosta zjednał sobie sympatię i szacunek całego miejscowego społeczeństwa.

LUSTRACJA SĄDU OKRĘGOWEGO W RZESZOWIE. W ub. tygodniu bawił w Rzeszowie prezes Sądu Apelacyjnego z Krakowa p. Sawicki, który przeprowadził w czwartek i piątek lustrację tut. Sądu Okręgowego.

NIEFORTUNNY AMANT I ZŁODZIEJ SKAZANY SKAZANY NA 8 MIESIĘCY WIĘZIENIA. Przed Sądem przysięgłych odpowiadał Stanisław Gawroński z Dydni, pow. Brzozów, który w dniu 9 września ub. r. zrabował pod groźbą użycia noża przejeżdżającemu drogą Józefowi Bernfeldowi gruszki, wart. 5 zł. Oskarżony odpowiadał ponadto za usiłowane zgwałcenie Anny Just, której, wyprowadziwszy ją na pole, groził nożem. Gawrocki został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Z ŻYCIA RZEMIOSŁA RZESZOWSKIEGO. Na walnym zebraniu Samoistnego Cechu Szewców dokonano wyboru zarządu w osobach: starszy Cechu ponownie Jarembski, zast. Fr. Dronka, członkowie Wydziału: J. Tomaka, L. Wesely, A. Złotek, J. Zgierski, R. Znamirowski, W. Mróz. Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu polubownego oraz uchwalono preliminarz budżetowy na r. 1937. Zapoznano członków Cechu z ostatnimi okólnikami Izby Rzemieślniczej i omówiono sprawy bieżące.

Z Kołomyi

SPROSTOWANIE. Do numeru poniedziałkowego naszego pisma z dnia 22 lutego 1937 na stronicy 7 w kronice z Kołomyi zakradł się chochlik drukarski. Wydrukowane było: „Proces inżyniera Morawetza i tow o nadużycia w Powiatowym Zarządzie Drogowym zbliża się ku końcowi. Po złożeniu opinii przez biegłego inż. Jaruszewicza p. prokurator cofnął akt oskarżenia i zwrócił się z prośbą do Sądu o umorzenie postępowania". A ma być: Proces Morawetza i towarzyszy o nadużycia w Powiatowym Zarządzie Drogowym zbliża się ku końcowi. Po złożeniu opinii przez biegłego inż. Jaruszewicza p. prokurator, cofnął akt oskarżenia tyczący się osk. Szypuły i zwrócił się z prośbą do Sądu o umorzenie postępowania.

AKCES DO OBOZU PŁK. KOCA. Na zebraniu członków P. P. W. pod przewodnictwem naczelnika poczty, mgr. Karola Bugiela została wysłana depesza, zgłaszająca akces do obozu płk. Adama Koca.

Również tego samego dnia na walnym zgromadzeniu członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Kołomyi zapadła jednogłośnie uchwała, celem zgłoszenia akcesu do obozu płk. Adama Koca.

Z Kamionki Strum.

ZORGANIZOWANIE PRACOWNIKÓW MŁYNARSKICH. W sali „Sokoła" miało onegdaj miejsce organizacyjne zebranie pracowników młynarskich. W skład zarządu weszli: prezes i delegat do Lwowa Martyniuk Filip, zast. prez. Herba Jan, sekretarz Kaliniewicz Michał, zast. sekr. Kaliniewicz Władysław, oraz czterej członkowie: Hrynycki Aleksander, Herba Józef, Wichot Jan i Łysko Jan.

PRACOWNICY MŁYNARSCY I DRZEWNI ZORGANIZOWANI. Dzięki niestrudzonej pracy delegatów Okręgowego Zarządu „Pracy" we Lwowie, który już trzecią niedzielę poświęcili Kamionce, Zorganizowali się tutejsi pracownicy młynarscy i pra-

KRONIKA LUBELSKA

ZE ZJAZDU WOJEWÓDZKIEGO BELINIAKÓW. W lokalu Związku Legionistów odbył się zjazd organizacyjny beliniaków z terenu województwa lubelskiego. W niezwykle serdecznej atmosferze spotkali się beliniacy. Wysłano depeszę do komendanta pułk. Władysława Beliny-Prażmowskiego, wojewody lwowskiego. Obrady zakończono wyborem zarządu oddziału do którego weszli: komendant Koła — mjr. Raczyński; zastępca komendanta — prez. Zw. Leg. — Przeździecki; sekretarz — Nazarewicz; kierownik Bratniej Pomocy — nadkomisarz Sotarz; zastępca Duklan. Siedziba Oddziału Koła mieści się obecnie w Lublinie w Związku Legionistów przy ul. Żwirki i Wigury.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI. We wsi Wierzbno, pow. węgrowskiego, Kalinowski Aleksander został napadnięty wieczorem w stodole przez dwóch nieznanych uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu 590 zł. Za sprawcami wszczęto dochodzenie.

POPARZONY WRZĄCĄ WODĄ. W mieszkaniu przy ul. Ogrodowej w Lublinie uległ poparzeniu wrzącą wodą 3-letni Tomasz Baranowski, którego przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

POKAŹNA KRADZIEŻ. Czapliński Jan (Szopena 39) w Lublinie, zameldował o kradzieży biżuterii wart. 100 zł., oraz dwóch książeczek premiowych P. K. O. na imię jego żony Leokadii za Nr. Nr. 27758 i 27770 z wkładem około 790 złotych. Książeczki były wydane przez Urząd Pocztowy w Lublinie.

NIEBEZPIECZNI RECYDYWIŚCI POD KLUCZEM. Onegdaj osadzono w więzieniu Stanisława Bańkowskiego (Warszawa), Kazimierę Bielewicz (Wołomin) i Weronikę Szczerba (Sosnowiec), którzy po przyjeździe do Lublina zdążyli już skraść lisa wart. 130 zł. na szkodę Edwarda Jaskamnickiego (Krak. Przedm. 23) oraz rękawiczki i torebkę damską wart. 13 zł. 50 gr. Powyższe przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanym.

PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEM. - HANDLOWEJ W LUBLINIE. Dnia 4 marca r. b., o godz. 18 m. 30, odbędzie się plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Lublinie. Porządek obrad: 1) zatwierdzenie protokułu z poprzednich zebrań; 2) sprawozdanie z działalności Izby; 3) organizacja Centralnego Okręgu Przemysłowego w świetle potrzeb terenu Izby; 4) sprawa ksiąg zakupionych w związku z wymiarem podatku przemysłowego; 5) sprawozdanie rachunkowe za 1936 r.; 6) protokuł Komisji Rewizyjnej i wybory Komisji Rewizyjnej na 1937 rok.

ZE SPORTU

Pływackie mistrzostwa Polski uratowane

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego zawiadamia, że zarządzeniem — za nr. 550-41/zaop. 2, przyznał zlecenia na zniżkowy przejazd kolejowy dla 120 członków Polskiego Związku Pływackiego ze wszystkich D. O. K., udających się do Lwowa dnia 3 do 8 marca r. b. Zlecenia na przejazd wydają władze W. F. i P. W.

Jak wiadomo, w tym okresie mają się odbyć zimowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa te na skutek odmowy udzielenia zniżek kolejowych, znalazły się pod znakiem zapytania. Obecnie, po przyznaniu zniżek kolejowych, mistrzostwa niewątpliwie dojdą do skutku. Polski Związek Pływacki postanowił w związku z pomyślnym załatwieniem tej sprawy, przedłużyć zapisy do dnia 4 marca.

PERRY I VINES ZAROBILI DOTYCHCZAS 175 TYSIĘCY DOLARÓW

Perry i Vines rozegrali dotychczas 23 spotkania, dochód z tych spotkań wynosił 175 tysięcy dolarów. Z tego pierwsze spotkanie dało 50 tysięcy dolarów. Para ta spodziewa się, że pozostałe 22 spotkania dadzą przeciętnie po 5.700 dolarów. Obecnie do tej dwójki ma przystąpić również Tilden. Ma on rozegrać szereg spotkań z Perrym pięciosetowych, począwszy od dnia 24 marca roku bieżącego.

---

cownicy tartaków z Sapieżanki i Kamionki. Pracownicy z Ojkosu zorganizują się w najbliższej przyszłości.

Prezesem pracowników młynarskich wybrany został p. Martyniuk Filip, a prezesem pracowników drzewnych p. Józefik Stanisław.

JESZCZE W SPRAWIE T. S. L. Artykułem „T. S. L. na urlopie" — uczyniliśmy mimowolnie krzywdę referentowi oświaty pozaszkolnej p. Kurkowi, który uporządkował bibliotekę T. S. L. — około 4500 tomów i założył 70 gniazd czytelniczych w powiecie.

WYKŁAD Z INICJATYWY TUT. T. S. L. Zamiast wykładu „O prześladowaniu chrześcijan w dobie obecnej" prelegent ks. dr. Kutowski pokazał licznie zebranym słuchaczom 45 bardzo ładnych zdjęć z nad Morza Śródziemnego.

Z Ustrzyk Dolnych

WALNE ZEBRANIE KLUBU SZYBOWCOWEGO Z. S. Onegdaj odbyło się walne zebranie Klubu Szybowcowego Związku Strzeleckiego Okręgu Nr. X. w Ustrzykach. Na zebranie przybył powiatowy komendant Z. S., Piotr Piąty oraz delegat z Przemyśla Pendecki. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły i omówieniu programu na rok bieżący wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — starosta dr. Gąsiorowski; wiceprezes — K. Plejewski; sekretarz — J. Sławski; skarbnik — Z. Brandtówna. W skład Komisji rewizyjnej weszli: Trumpus, Kowaliński, Teleśnicki. Nadmienić należy, że Klub Szybowcowy jedyny na terenie Okręgu X, liczy 101 członków, posiada nowocześnie urządzony hangar, 6 wron i 1 salamandrę. Kapitanem sportowym jest Jan Mączyński.

POLOWANIE. W ostatnich dniach odbyło się w państwowych lasach obok Starzawy polowanie, na którym padły dwa dziki.

..program radjowy

ŚRODA, DNIA 3 MARCA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu zespołu H. Adamskiej - Grossmanowej..— 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Jak konserwować mięso" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Johan Brahms — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Tenor i jego pieśni (M. Wittrisch) — (płyty). — 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. — 16.30 Utwory fortepianowe. 17.00 „Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy" — odczyt. — 17.15 Mała Orkiestra P. R. — 17.50 „Zniesławienie" — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Międzyszkolne kluby sportowe" — pogadanka. — 18.15 Wiadomości sportowe. — 18.17 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. 18.20 (Lw.) Giacomo Puccini — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. J. Żuławskiego. — 18.50 „Nadzieje i troski osadników na Pomorzu". — 19.00 „Zamurowani" — epizod z powieści Gustawa Morcinka. — 19.20 (Lw.) „Miniatury muzyczne". — 20.00 (Lw.) Lokalny Teatr Wyobraźni: „Czwarty akt małżeństwa Loli" — słuchowisko komediowe w reż. Wiktora Budzyńskiego. — 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Chwila Biura Studiów. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieść o Chopinie". — 21.45 Muzyka lokalna w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Pol. Radia. — 22.40 (Lw.) Melodie taneczne — (płyty). — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości z Warszawy. — 23.00 (Lw.) Muzyka rozrywkowa na płytach.

Jeszcze nie wszyscy wykonali swe obietnice w sprawie Pomocy Zimowej. Czas najwyższy wpłacać zadeklarowane sumy.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY
pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

CZTERY
duże pokoje komfort, parter 1 kwietnia Kopernika 42 A. 5510

KLATKOWY
pokój frontowy, urzędnikowi, przyjezdnym lub na biuro, wynajmie gospodarz. — Jabłonowskich l. 18, godz. 15—17. 5525

POKÓJ
kuchnia, łazienka, komfort. Pijarów 55, od zaraz do wynajęcia. Tel. 234-44. 5526

WYNAJMĘ
umeblowany pokój, ładny, słoneczny, z balkonem. — Piłsudskiego 3, m. 7. 5385

KUP KAZI i KAZIKOWI DYWAN ŻYWIECKI LWÓW, KOPERNIKA 3

POKÓJ
kawalerski z niekrępującym wejściem, na I. piętrze przy ulicy Św. Piotra 19 A, do wynajęcia. 5527

4 POKOJE
słoneczne, pełny komfort, III. piętro, system korytarzowy, Strzała 3, (boczna Nabielaka), telef. 282-00. 5515

POKÓJ
komfortowy, słoneczny, osobne wejście, do wynajęcia. Domagaliczów l. 2, mieszkanie osiem. 5524

UJEJSKIEGO 6.
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5524

4 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, I. piętro, Wiśniowieckich 1, wynajmę. 5531

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, Kochanowskiego 25, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 5523

KOCHANOWSKIEGO 52.
Czteropokojowe I/3, komfort, kwiecień. Oglądać 10 do 2. 5535

TRZY DUŻE
pokoje, pokój służbowy, pełny komfort od 1 kwietnia do wynajęcia. Tel. 209-21, Dwernickiego 42. 5529

POSZUKUJĘ
dużego, słonecznego pokoju w ładnej okolicy, na parterze, z użyciem kuchni. — Zgłoszenia pod „Renta". 5541

MIESZKANIA
4 i 5 pokoii zpn., komfort, Romanowicza 11. 5534

WOLNE POSADY

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST
dwie starsze, energiczne Panie do stałej pracy — za wysokim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami, wtorek — od 4—6 po poł., środa od 10—14. — Lwów — Chorążczyzny 5, II. piętro. 5522

NAUKA

KURSY
przygotowawcze do Uniwersyteckich Egzaminów Prawniczych wszystkich lat studiów; skrypty z ustawami i kodeksami dla I i IV roku; kurs Łaciny do egzaminu wstępnego — Pierwsze Katolickie Kursy Prawnicze PRAWO, Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 201-97. 5511

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OKAZYJNIE
do sprzedania, Salon empir francuski, dywan, obrazy. 5542

LUDWIK SZESNASTY,
salon pierwszorzędny, jedwabiem liońskim. Teresy dwadzieścia, portier wskaże. 5536



DORSZE MROŻONE żywe ryby
poleca **MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3** (za hotelem George'a). 1604

FORTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam za zł. 170.—. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podw. 5530

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwów, Batorego 7 Tel. 111-20

DYKTY I FORNIRY
Najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3, telefon 271-14. 5537

ANTYCZNY ZEGAR
łóżko i inne rzeczy — do sprzedania. Krasickich 12 — pracownia. 5540

BILETY, LISTY
koperty, rachunki, memoranda. ABL, Lwów. Legionów trzy. 5543

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej „Drut" Gródecka 47, tel. 233-09 5514

Nieocenione ułatwienie w gospodarstwie!



MYTOL
WSZYSTKO MYJE i PIERZE
WYRÓB FABR. „DOBROLIN" WARSZAWA
1770

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KULTURALNA,
znająca prace biurowe, nauczanie w zakresie gimnazjum, szuka pracy. Listy Adm. „Halka". 5533

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę inwalidzką Nr. 1814 na nazwisko Wawrzyniec Kubas 5532

RÓŻNE

EGZAMINOWANA
masażystka, wykonuje wszelkie lecznicze masaże po cenach niskich. Sakramentek 4, Parter, m. 5. 5538

JAN CHOMÓW
krawiec męski, wykonuje roboty po najniższych cenach, na życzenia W. P. Klientów, przychodzi po robotę i do próby do domu. Łyczakowska 180. 5528

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

KONKURS

Rada KKO. pow. w Kopyczyńcach na podstawie uchwały z dnia 30 I. 1937 r. ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko dyrektora (księgowego).

Kandydaci mają posiadać następujące kwalifikacje i warunki:

1) obywatelstwo i narodowość polską,
2) ukończoną szkołę średnią,
3) odpowiednie przygotowanie fachowe, teoretyczne i praktyczne,
4) nieprzekroczony 45 rok życia,
5) nieposzlakowany charakter i przeszłość, uregulowane stosunki finansowe, odpowiednią prezencję i takt,
6) odpowiednie referencje.

Gaża miesięczna w/g posiadanych kwalifikacyj.

Zgłoszenia kandydatów mają nastąpić na piśmie do Przew. Rady KKO. pow. w Kopyczyńcach z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i własnoręcznym opisem przebiegu życia. Pożądaną jest fotografia.

Stanowisko do natychmiastowego objęcia. Termin zgłaszania się kandydatów do 15 marca 1937 r. 1769

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH
mistrz Międzynar. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMAHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-tej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. — Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć 1 zł. znacz. poczt. — Adres: **Kraków, Lubicz 22, m. 2.** 1634



UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!
Przy reumatyźmie, artretyźmie, nerwobolach, ischias i tp. skutecznie działa nacieranie
„Emberta-Stawolit" Rejestr. Nr. 38
Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.
Fabr. Chem. „PHARMACHENIA", Bydgoszcz

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnią Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.